Gwarek

gwarek.com.pl

3,00 zł (w tym 5% VAT)
nr 1
3.01.2023 r.
nr indeksu 359599

ISSN 0209-0368

TARNOWSKIE GÓRY › PIEKARY › LUBLINIEC

Centrum przesiadkowe. Termin oddania nierealny

Budowa centrum przesiadkowego w Tarnowskich Górach miała zakończyć się do końca marca 2023 r. Wiadomo, że to nierealne. Natrafiono na kolejną kolizję.

Czytaj – str. 2

Budowa centrum przesiadkowego w Tarnowskich Górach miała zakończyć się do końca marca 2023 r. Wiadomo, że to nierealne

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Prawomocny wyrok w sprawie **ordynatora ginekologii**

To finał głośnego konfliktu w Wielospecjalistycznym Szpitalu Powiatowym w Tarnowskich Górach. Naczelny Sąd Lekarski w Warszawie wydał wyrok w sprawie ordynatora oddziału ginekologicznego. Na jego zachowanie poskarżyły się instrumentariuszki. Zapadł prawomocny wyrok.

Alicja Jurasz

Pod koniec sierpnia 2022 r. Okręgowy Sąd Lekarski w Warszawie wydał wyrok w sprawie ordynatora oddziału ginekologicznego „Trójki". Miał naruszyć Kodeks etyki lekarskiej. Lekarz od wyroku się odwołał, sprawą zajęła się wyższa instancja, czyli Naczelny Sąd Lekarski. Wyrok zapadł 14 grudnia.

– Nie sądziłyśmy, że sprawa rozstrzygnie się tam szybko i w dodatku na pierwszej rozprawie. Tym bardziej że uległaby przedawnieniu 18 lutego. Byłyśmy pewne, że będzie to zmierzało w tym kierunku. Tymczasem nie odroczono rozprawy, odbyła się zgodnie z planem, trwała 1,5 godziny i zapadł prawomocny wyrok. Skład sędziowski nie miał żadnych wątpliwości – mówi jedna z instrumentariuszek.

Chodzi o sprawę z 2018 roku. Instrumentariuszki z Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego w Tarnowskich Górach zarzuciły ordynatorowi oddziału położniczo-ginekologicznego mobbing. Skarżyły się na publiczne poniżanie, używanie w stosunku do nich wulgarnych i upokarzających określeń, krzyki lekarza, rzucanie po sali operacyjnej i w personel brudnymi narzędziami i skrzepami krwi, a nawet łożyskiem.

Dokończenie na str. 2

W NUMERZE

REKOMPENSATA ZA UTRACONE ZAROBKI?

▸ Pod koniec roku radni Radzionkowa zdecydowali o podwyżce diet. Szyki nieco pomieszał im wojewoda, który uchylił przepis. Nie wiadomo, co będzie dalej, ale rada pewnie jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa. W pozostałych gminach naszego powiatu radni podwyższyli sobie uposażenie około rok temu.

Czytaj – str. 3

PARKANIZER ODSZEDŁ W NIEPAMIĘĆ

▸ Miał być lekiem na brak miejsc parkingowych w Tarnowskich Górach i wskazówką dla kierowców szukających miejsca postoju. Trudno orzec, czy się sprawdził. Po parkanizerze zostały tylko znaki drogowe.

Czytaj – str. 5

CO TU U NAS ZBUDOWALI?

▸ Gdy uchwalane są budżety, włodarze chwalą się kwotami przeznaczonymi na inwestycje. Minął rok. Sprawdzamy, co rzeczywiście wybudowano i czy ma to wpływ na poprawę warunków życia mieszkańców.

Czytaj – str. 8

ROK 2022 NA CZOŁÓWKACH GWARKA

▸ Rok 2022 zaczynaliśmy od informacji na temat ofiar COVID-19, a kończyliśmy kuriozalną zmianą granic dzielnic Tarnowskich Gór, która miała umożliwić funkcjonowanie poradni szpitalnych. Jednak twierdzenie, że cały rok kręcił się wokół zdrowia, byłoby dużą przesadą.

Czytaj – str. 10

ŚWIĄTECZNE DOMY. PLEBISCYT

▸ Jeszcze do dzisiaj, 3 stycznia, przyjmujemy zgłoszenia do naszego plebiscytu pod hasłem „Mój świąteczny dom". Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody. Sponsorem plebiscytu jest sklep meblowy Mekona w Tarnowskich Górach.

Czytaj – str.17

eprasa.pl 7679da99c4

Setne urodziny pani Stefanii

Stefania Stech, mieszkanka Nowego Chechła

FOT. ARCHIWUM UM

30 grudnia setne urodziny obchodziła Stefania Stech, mieszkanka Nowego Chechła w gminie Świerklaniec. Życzenia składali jej m.in. przedstawiciele samorządu.

Pani Stefania urodziła się w miejscowości Czyszyki, dziś leżącej w Ukrainie, wtedy w II Rzeczypospolitej. W 1960 r. wyszła za mąż, dwa lata później urodziła córkę. Do Nowego Chechła przeprowadziła się w maju 1973 roku, przyjechała tu po śmierci męża i zamieszkała u brata, Józefa Kwolika, żołnierza 1 Dywizji Piechoty Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki.

Pytana o receptę na długowieczność odpowiedziała gościom bez zastanowienia: – Cieszyć się. Ma tak pozytywne podejście do życia, pomimo tego że ciężko pracowała – m.in. w polu, przy produkcji lnianych tkanin czy w fabryce tektury. W ubiegłym roku wygrała walkę z koronawirusem.

Wśród gości jubilatki byli wójt Marek Cyl, przewodniczący rady gminy Jarosław Wasążnik i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Gabriela Pandzioch. Odśpiewano 100 lat, choć jubilatka śmiała się, że wystarczy jej 150. – To 100 lat minęło tak szybko, że nawet nie wiem, kiedy się to stało – dodała pani Stefania.

(ESP)

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY
KOZIŃSCY
ROK ZAŁOŻENIA 1980
Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 30

NIEPORÓWNYWALNE NISKIE CENY
GWARANTOWANA WYSOKA JAKOŚĆ

- eksportacja osób zmarłych całodobowo
- eleganckie karawany
- zasiłek pogrzebowy wypłacamy natychmiast lub rozliczenie bezgotówkowe
- załatwianie wszelkich formalności
- kompleksowe usługi pogrzebowe w kraju i za granicą + formalności (bez pośredników)
- duży wybór trumien (również pozawymiarowych)
- **JESTEŚMY JEDYNYM PRODUCENTEM TRUMIEN W TYM MIEŚCIE**

Zakład czynny:
od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00 do 18.00,
w każdą sobotę od 8.30 do 13.30,
tel. całodobowy 32 285 53 09, 601 40 22 64.

Centrum przesiadkowe. Termin oddania nierealny

Roboty przy budowie centrum przesiadkowego w Tarnowskich Górach rozpoczęły się w marcu 2022 r. Wkrótce podczas prac wyburzeniowych natrafiono na znajdujący się tam zbiornik niewiadomego przeznaczenia. Nie było go na mapach, potem nie potrafiono znaleźć jego właściciela.

Budowla o wymiarach 20 na 10 metrów była najprawdopodobniej zbiornikiem przeciwpożarowym. Ponieważ ostatecznie nikt do niej się nie przyznał, nie potwierdzono tego. Gdy już udało się dopełnić formalności na wyburzenie zbiornika na koszt gminy, okazało się, że to nie jedyna przeszkoda w prowadzeniu robót.

– Problemem okazały się przewody o nieznanym nam do końca przeznaczeniu, które trzeba przełożyć – mówi Bartosz Skawiński, wiceburmistrz Tarnowskich Gór.

Jak to się stało, że na etapie projektowania centrum nie uwzględniono znajdujących się tam sieci? – To teren zamknięty PKP, którego baza geodezyjna nie była dostępna dla projektanta. Poza tym komunikacja toczy się nie z jednym podmiotem, ale z wieloma spółkami kolei, co jest dużym utrudnieniem – mówi wiceburmistrz Skawiński. Jako przykład podaje budowę tunelu pieszo-rowerowego przy ul. Częstochowskiej w Tarnowskich Górach. Przygotowując się do ogłoszenia przetargu na jego budowę, miasto stworzyło program funkcjonalno-użytkowy, który był konsultowany z koleją. Jednak gdy zwycięzca przetargu przystąpił do przygotowywania projektu budowli, okazało się, że PKP wymaga, aby została ona posadowiona o 75 cm głębiej. – Kolej zmieniła warunki techniczne na etapie projektowania. Gdyby nie zostały uwzględnione, wojewoda nie wydałby pozwolenia na budowę – mówi Bartosz Skawiński. Pociągnęło to za sobą wzrost kosztów o 2 mln 860 tys. zł. Kiedy robotnicy wrócą na plac budowy centrum przesiadkowego? Według informacji projektanta w połowie stycznia powinno uprawomocnić się pozwolenie na budowę. Na termin rozpoczęcia robót budowlanych będzie też miała wpływ pogoda. Jeżeli chodzi o terminy, to w tej chwili wiadomo tylko tyle, że zakończenie inwestycji w marcu 2023 r. jest nierealne. Centrum to 200 miejsc parkingowych dla samochodów osobowych, setka zadaszonych miejsc postojowych dla rowerów z punktem ładowania rowerów elektrycznych, 6 miejsc postojowych dla elektrycznych samochodów osobowych wraz ze stacjami szybkiego ładowania, stanowiska „kiss&ride", czyli „pocałuj i jedź" z postojem do 1 minuty, zatoka autobusowa, jezdnie. Centrum będzie powiązane z siecią 30 km tras rowerowych. – Budowa tunelu przy ul. Częstochowskiej i tras rowerowych toczy się zgodnie z harmonogramem – mówi wiceburmistrz Skawiński.

Jarosław Myśliwski

Prawomocny wyrok w sprawie ordynatora ginekologii

Dokończenie ze str. 1

Lekarz nazwał zarzuty oszczerstwami i uznał, że to efekt konfliktu personalnego z czterema instrumentariuszkami. Zarzuty wyjaśniała m.in. komisja antymobbingowa w szpitalu. Skargę pracownic uznała za niezasadną, ale jej członkowie nie byli jednomyślni. Jedna z członkiń komisji złożyła zdanie odrębne i uznała, że kobiety mówią prawdę. Ostatecznie 12 z 17 instrumentariuszek odeszło ze szpitala i znalazło zatrudnienie w innych placówkach. Potem odeszły kolejne. Z lekarzem pracuje obecnie już tylko jedna z kobiet.

Nie był to koniec sprawy, która trafiła do rzecznika odpowiedzialności zawodowej Izby Lekarskiej w Warszawie. Po długim rozpatrywaniu przez rzecznika, a następnie Okręgowy Sąd Lekarski 23 sierpnia 2022 roku zapadł wyrok. Sąd uznał, że lekarz jest winny zarzuconego mu czynu i naruszył Kodeks etyki lekarskiej. Chodziło o artykuły dotyczące tego, że lekarz pełniący funkcje kierownicze powinien traktować swoich pracowników zgodnie z zasadami etyki i o postępowanie lekarza, które podważa zaufanie do zawodu.

Ordynator odwołał się od wyroku. Sprawą zajął się Naczelny Sąd Lekarski. – Podtrzymano orzeczenie o uznaniu przewinienia zawodowego, zmiana względem wyroku pierwszej instancji dotyczyła jedynie zmniejszenia wymiaru kary – poinformowała Renata Jeziółkowska, rzeczniczka prasowa Naczelnej Izby Lekarskiej.

Już przy okazji wcześniejszego wyroku instrumentariuszki były decyzją sądu lekarskiego usatysfakcjonowane. – Przez lata bagatelizowano to, co mówiłyśmy. W końcu ktoś przyznał, że to nie nasza imaginacja. Wymiar kary jest dla nas drugorzędny. Najważniejszy jest wyrok: winny – komentowała jedna z nich. Po grudniowym wyroku NSL nasza rozmówczyni podkreśla: – To mocny sygnał dla środowiska, że nie ma zgody na takie zachowanie. Czekamy na ruch Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego, bo wizerunkowo szkodzi to placówce – komentuje.

O dalsze losy ordynatora oddziału ginekologicznego zapytaliśmy w WSP. Rzecznik prasowy szpitala Sławomir Głaz odpowiedział, że ewentualne decyzje dotyczące lekarza będą podejmowane przez zarząd szpitala po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem wyroku.

Alicja Jurasz

nekrolog

Pani
Justynie Gierosce
Pracownikowi Urzędu Gminy Świerklaniec
wyrazy szczerego współczucia
i wsparcia po śmierci
Matki
składają

Przewodniczący Rady Gminy Świerklaniec
Jarosław Wasążnik
wraz z Radnymi

Wójt Gminy Świerklaniec
Marek Cyl
wraz z Pracownikami Urzędu

Orszak Trzech Króli

W piątek, 6 stycznia ulicami Tarnowskich Gór przejdzie Orszak Trzech Króli. Tradycyjnie rozpocznie się na pl. Gwarków koło kościoła pw. św. św. Piotra i Pawła. Początek o godz. 12.15.

Orszak przejdzie ulicami: ks. Lewka, Opolską, Sobieskiego, Piłsudskiego, Krakowską na Rynek. Na stopniach ratusza zostanie ustawiona stajenka bożonarodzeniowa. **(MIR)**

Gwarek

Tygodnik Wydawniczej Spółdzielni Pracy „Gwarek Śląski". Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Jarosław Myśliwski. **Adres redakcji**: ul. Bytomska 3, 42-600 Tarnowskie Góry. **Biuro ogłoszeń czynne:** poniedziałek 8-15, wtorek, środa, czwartek 9-16, piątek 9-15. **Telefony:** redaktor naczelny, sekretariat: 32-285-26-61, 32-285-27-16. **E-mail:** gwarek@gwarek.com.pl, reklama@gwarek.com.pl. **Adres strony internetowej**: gwarek.com.pl. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. **Druk**: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Projekt graficzny: Agora Grafika

„Gwarek'' nr 1 (3352), rok LXIV, INDEKS 359599, ISSN 0209-0368, nakład: 5.000 egz.

eprasa.pl 7679da99c4

REKOMPENSATA ZA UTRACONE ZAROBKI?

Pod koniec roku radni Radzionkowa zdecydowali o podwyżce diet. Szyki nieco pomieszał im wojewoda, który uchylił przepis. Nie wiadomo, co będzie dalej, ale rada pewnie jeszcze nie powiedziała ostatniego słowa. **W pozostałych gminach naszego powiatu radni podwyższyli sobie uposażenie około rok temu. Radni powiatowi w ogóle nie zaprzątają sobie tym głowy – wysokość ich diet uzależniona jest od wskaźników gospodarczych i wraz z ich zmianą wzrasta automatycznie.**

Od 3 tysięcy złotych dla przewodniczącego, do 850 złotych dla szeregowego radnego. Tak wyglądają diety radnych Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach.

Z jednym jednakże zastrzeżeniem. Szeregowych radnych tu nie ma. Każde stanowisko w radzie wiąże się z finansowymi profitami. Teoretycznie dieta ma zastąpić utracone zarobki, bowiem radny na czas sesji lub komisji ma brać urlop bezpłatny z pracy.

Szeregowy radny, bez przydziału do komisji, od stycznia 2022 roku otrzymuje 858 złotych miesięcznej diety. Takich radnych jednak nie ma. Najwyższa dieta przysługuje przewodniczącemu Rady Miejskiej. Adrian Wolnik dostaje miesięcznie 3 220 zł. Jego zastępcy: Łukasz Garus, Mirosław Grzęda i Franciszek Nowak, przytulają co miesiąc 2 791 zł. Niewiele mniej dostają przewodniczący komisji: rewizyjnej, budżetowej i skarg: Tadeusz Stasiak, Feliks Kowalski i Dariusz Warda. Dieta tych panów to 2 576 zł.

2 362 zł. Tyle dostaną następni w rankingu wysokości diet przewodniczący pozostałych komisji. Tyle biorą: Andrzej Komenderski, Mariusz Kupny, Robert Mrozek, Beata Piegza, Marek Porada, Piotr Szczęsny i Stefan Zientkowski. Pozostali radni to wiceprzewodniczący komisji stałych. Rekompensata za społeczną pracę: Jana Gębki, Justyny Kosmały, Aleksandry Król-Skowron, Mirosława Matei, Krzysztofa Michalskiego, Jarosława Ślepaczuka, Janusza Śnietki, Doroty Tiszler i Janusza Wojewodzica to 1 932 zł miesięcznie.

Radni powiatowi sporo kosztują

Radni powiatowi podobnie jak inni samorządowcy dźwignęli sobie diety rok temu. Podwyżka była spora i miała związek ze zmianą sposobu liczenia diet.

Podstawa, od której liczą wysokość diety w powiecie, w 2022 roku wynosiła 4 294,60 zł (w tym roku pozostała bez zmian). I tak np. przewodniczący Rady Powiatu otrzymuje 85 proc. tej kwoty – 3 435 zł, przewodniczący komisji – 60 proc., czyli 2 577 zł, wiceprzewodniczący komisji 2 147 zł, a członek komisji 1 933 zł. W powiecie prawie się nie zdarza, by radny nie był członkiem żadnej komisji.

Już wiele lat temu powiat w taki sposób skonstruował uchwałę, że nie trzeba było przegłosowywać podwyżek. Te wchodziły w życie wraz ze zmianą kwoty bazowej, więc nie było kontrowersji.

Inna rzecz, że radni restrykcyjnie rozliczani są z nieobecności na posiedzeniach rady i komisji. Za każdą mają potrącaną część diety.

Ile w Kaletach?

W Kaletach przewodnicząca rady miejskiej otrzymywała w 2022 r. miesięczną dietę w wysokości 2 147,30 zł. Wiceprzewodniczącemu rady przysługiwała dieta w wysokości 1 655,50 zł.

Diety dla pozostałych radnych to: za udział w sesji rady – 496,65 zł, za udział w posiedzeniach każdej z komisji rady: przewodniczącego – 496,65 zł, członka – 406,35 zł.

W przypadku nieobecności radnego na posiedzeniu komisji, w sytuacji gdy w miesiącu odbyły się dwa lub więcej posiedzenia, ma on potrącane 1/3 diety za każdą nieobecność.

W Krupskim Młynie się cenią

W Krupskim Młynie dieta przewodniczącego rady wynosi 2 147,30 zł. Przed podwyżką było to 1 342,07 zł. Wiceprzewodniczący rady dostaje 1 073,65 zł (wcześniej 671,03 zł). Dieta przewodniczącego komisji wynosi 944,81 zł (wcześniej 595,51 zł), a jego zastępcy – 815,97 zł (wcześniej 509,98 zł). Przeciętny radny dostaje dietę w wysokości 773,03 zł (wcześniej 483,14 zł). Radni przegłosowali uchwałę w listopadzie 2021 roku, a potem ponownie, w styczniu 2022 roku. Powodem były zastrzeżenia wojewody śląskiego. Dieta ulega zmniejszeniu o 5 proc. w przypadku jednej nieobecności na posiedzeniach komisji lub sesji, o 10 proc. – w przypadku kolejnych.

W Tworogu radni mniej się cenią niż w Krupskim Młynie

W Tworogu radni zmiany diet przegłosowali pod koniec 2021 roku. Dieta przewodniczącego rady wynosiła 1 127,33 zł, teraz jest to 1 803,74 zł. Dieta zastępcy przewodniczącego rady wynosiła 563,67 zł, aktualnie to 901,87 zł.

Podwyżka objęła też pracę w komisjach. Wcześniej przewodniczący komisji otrzymywał 483,14 zł, po podwyżce jest to 773,03 zł. W przypadku jego zastępcy kwota z 456,30 zł wzrosła do 730,08 zł. Dieta radnego wynosiła 429,46 zł, po podwyżce – 687,14 zł.

W Ożarowicach trzech radnych przeciwko

W Ożarowicach radni byli podzieleni w sprawie podwyżek, 3 zagłosowało przeciwko. Przewodniczący rady ma dietę w wysokości 1 900 zł. Wcześniej było to 1 340 zł. Wiceprzewodniczący rady – 1 300 zł, wcześniej 1 000 zł. W górę poszły też diety przewodniczących komisji – wzrosły z 900 zł do 1 300 zł i ich zastępców – podwyżka z 850 zł do 1 200 zł. Zmieniła się też dieta przeciętnego radnego – z 800 zł do 1 100 zł.

Za nieobecność radnym grożą potrącenia – 20 proc. w przypadku sesji i 10 proc. w przypadku komisji. Chodzi o usprawiedliwione i nieusprawiedliwione nieobecności, opuszczenie głosowania. Łączna suma potrąceń w jednym miesiącu nie może przekroczyć 40 proc. należnej diety.

Za podwyżką było 8 radnych, przeciwko trzech. Janusz Puza uznał, że podwyżki diet są za wysokie. Podobnie uważała Elżbieta Widera. – To nie jest czas na podwyżki. W czasie inflacji i bardzo dużego wzrostu cen są nie na miejscu. Jako gmina mamy 30 mln zł zadłużenia – mówiła.

Z kolei Krzysztof Witkowski zagłosował przeciw, bo dieta radnego była niezgodna z tym, co uzgodnili radni. Jak tłumaczy, z wcześniejszych ustaleń radnych i pierwszego projektu wynikało, że miała wynosić 1 200 zł.

Zbrosławice, tylko Norbert Michalik przeciwko podwyżce

W gminie Zbrosławice miesięczna dieta przewodniczącego rady gminy wynosiła rok temu 2 013 zł, po podwyżce to 2 500 zł. Wiceprzewodniczący rady dostawał 1 610 zł, po zmianie kwota wzrosła do 2 000 zł. Dieta szeregowego radnego za udział w sesji wynosiła 250 zł, teraz jest to 350 zł, z kolei za udział w komisji kwota zmieniła się z 200 zł na 300 zł. Przewodniczący komisji dostawali dietę w wysokości 300 zł, wzrosła do 450 zł.

Radni byli za podwyżkami, przeciwko zagłosował jedynie Norbert Michalik. – Liczyłem, że nie będę osamotniony w głosowaniu. W dobie obecnego kryzysu to niezręczne i nieetyczne, że podwyższamy sobie diety. Uważam, że nie jest to moment na podwyżki diet – komentował radny Michalik.

W Radzionkowie podwyżki na razie nie będzie

Radni rady miasta w Radzionkowie rok 2023 chcieli powitać podwyżką diet, i to niemałą. Wcześniej przewodniczący rady dostawał na miesiąc 1 610,48 zł, po podwyżce miało to być 2 576,77 zł. Pozostałe stawki: wiceprzewodnicząca rady – podwyżka z 1 308,51 zł na 2 093,62 zł, przewodniczący komisji – z 1 107,20 zł na 1 771,53 zł, wiceprzewodniczący komisji – z 905,89 zł na 1 546,06 zł, członek komisji rewizyjnej – z 905,89 zł (+ 100 za czynności kontrolne) na 1 546,06 zł, radny, będący członkiem co najmniej 2 komisji – z 905,89 zł na 1 449,43 zł, radny, będący członkiem jednej komisji – z 905,89 zł na 1 288,38 zł, radny bez komisji – z 905,89 zł na 966,29 zł.

Decyzję o podwyżce przewodniczący rady Stefan Hajda uzasadniał: – Od 19 lat nie zmienialiśmy uchwały o wysokości diet radnych. To zawsze jest dyskusyjna decyzja, ale kiedyś trzeba ją podjąć.

Większość radnych podzieliła jego opinię. Tylko jeden z nich Karol Pietryga, zagłosował przeciw. Padł argument, że radni powinni zakończyć kadencję z taką dietą, jaka była na początku, gdyż to forma „umowy" z wyborcami.

Jednak na razie w Radzionkowie podwyżek nie będzie. Uchwała radnych została uchylona przez nadzór prawny wojewody. Jednak nie poszło o wyższe diety. Trefny okazał się zapis, że 30 proc. diety ma dostawać radny, który w danym miesiącu nie uczestniczył ani w obradach sesji ani w posiedzeniu komisji. Zdaniem nadzoru to potraktowanie diety jak pensji, a ma ona być tylko rekompensatą poniesionych przez radnego kosztów i strat.

Miasteczko Śląskie: trzy razy próbowali podwyższyć diety

Radni rady miejskiej w Miasteczku Śląskim podwyżki diet zafundowali sobie w ubiegłym roku. Ten temat ciągnął się już od 2018 r. Trzy razy podejmowano próbę podwyższenia diet, ale za każdym razem nie było zgody większości radnych. Ostatecznie się jednak udało.

Teraz przewodniczący rady dostaje 2 147,31 zł miesięcznie, wiceprzewodniczący rady i przewodniczących komisji – 1 503,12 zł, a szeregowi radni – 1 395,76 zł. Przeciw podwyżce zagłosowali tylko Marcin Paruzel i Zbigniew Płomiński.

Propozycji kolejnej podwyżki w tej chwili nie ma. – Nikt o tym nie myśli. Poprzednia podwyżka wynikała z tego, że od lat była ta sama stawka, a inflacja szła w górę. Przy tak niskiej diecie było ryzyko, że mało kto chciałby zostać radnym – mówi przewodniczący rady Tomasz Respondek.

W Świerklańcu zaważyła kwota bazowa

W ubiegłym roku zwiększyły się też diety radnych rady gminy w Świerklańcu. Przy czym tutaj podwyżek nie przyznali sobie sami radni. Po prostu odgórnie, w skali całego kraju, podwyższono kwotę bazową, na podstawie której obliczane są diety.

Za to radni wprowadzili bezwzględną zasadę, że każda nieobecność na sesji rady czy posiedzeniu komisji oznacza cięcie diety. I nie ma tu znaczenia przyczyna. Nawet jeżeli radny jest na zwolnieniu lekarskim czy przewodniczący rady wydelegował go do innych obowiązków, zasada pozostaje ta sama. – To chyba najbardziej restrykcyjne regulacje dotyczące nieobecności na sesjach i komisjach. Wpłynęło to na frekwencję, która teraz sięga 95 procent – zauważa przewodniczący rady Jarosław Wasążnik.

Diety świerklanieckich radnych: przewodniczący rady – 2 082,89 zł, dwóch wiceprzewodniczących – 1 524,59 zł, pięciu przewodniczących komisji – 1 374,28 zł, radni – 1 288,39 zł.

REDAKCJA

eprasa.pl 7679da99c4

Na zakazie do komisariatu

27-letni mieszkaniec Zawiercia na długo zapamięta wizytę w komisariacie policji w Pyrzowicach.

22 grudnia do komisariatu w Pyrzowicach przyjechał dobrze znany policjantom 27-letni mieszkaniec Zawiercia. – Wizyta miała trwać krótko, gdyż chodziło tylko o dopełnienie kilku formalności. Wszystko przebiegało szybko i sprawnie, jednak w pewnym momencie stróże prawa zorientowali się, że 27-latek przyjechał do nich autem – mówi sierż. szt. Kamil Kubica, rzecznik komendy policji w Tarnowskich Górach.

Problem w tym, że mężczyzna ma aktualny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Efekt był taki, że 27-latek został zatrzymany, a jego sprawą zajmie się prokurator i sąd. Za popełnione przestępstwo grozi mu do 5 lat więzienia.

I na tym „mądrości" mieszkańca Zawiercia nie koniec. Auto zaparkował bowiem w miejscu niedozwolonym. Dostał więc jeszcze mandat. **(ESP)**

Wizytę w komisariacie 27-latek na długo zapamięta

FOT. ARCHIWUM POLICJI

W środku nocy na skrzyżowaniu

Zdarzenie miało miejsce 21 grudnia około godziny 1 na skrzyżowaniu ulicy Wolności, Kolejowej i Piłsudskiego w Pyrzowicach.

Na szczęście była to tylko kolizja, której przyczyną było wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez jednego z kierowców.

– Kierowca fiata, 52-letni mieszkaniec Małopolski, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu osobowemu fordowi, którego prowadził 31-latek z Siemianowic Śląskich. Samochody uderzyły następnie w forda, za kierownicą którego siedział 71-letni bytomianin – mówi sierżant sztabowy Kamil Kubica, rzecznik prasowy komendy policji w Tarnowskich Górach.

Kierowca fiata został ukarany mandatem. **(EKA)**

Kierowca fiata został ukarany mandatem

FOT. OSP TĄPKOWICE

KRONIKA POLICYJNA

NA RONDZIE WJECHAŁ W AUDI

▸ Tarnowskie Góry. 29.12 na rondzie im. płk. Ranoszka, koło hali targowej, 23-letni kierowca miejskiego autobusu wjechał z drogi podporządkowanej na rondo. Uderzył w bok audi, za kierownicą którego siedziała 49-letnia mieszkanka Woźnik. Nikomu nic poważnego się nie stało, zdarzenie zakwalifikowano jako kolizję. Kierowca autobusu dostał mandat w wysokości 1 050 zł.

UKRADŁ ZA 50 ZŁ, ZAPŁACI 500 ZŁ

▸ Radzionków. 31.12 w markecie przy ul. św. Wojciecha 49-letni mieszkaniec Nakła Śląskiego ukradł artykuły spożywcze warte 50 zł. Został złapany i dostał 500 zł mandatu.

▸ Tarnowskie Góry. 24.12 sklepowy złodziej wpadł w markecie przy ul. Sobieskiego. 39-letni mieszkaniec powiatu tarnogórskiego ukradł artykuły spożywcze za prawie 74 zł. Nie tylko ostatecznie musiał za nie zapłacić, ale jeszcze wlepiono mu 200 zł mandatu.

▸ Kalety. 21.12 zatrzymano sklepowego złodzieja w sklepie przy ul. 1 Maja. Tym razem łupem padły artykuły spożywcze warte około 100 zł. W sprawie 30-latka z Kalet został skierowany do sądu wniosek o ukaranie.

KOLIZJA NA PARKINGU

▸ Tarnowskie Góry. 31 grudnia na parkingu marketu przy ul. Gliwickiej 35-letni mieszkaniec powiatu tarnogórskiego wjechał hyundaiem w volkswagena, którego prowadziła 42-letnia tarnogórzanka. Za spowodowanie kolizji dostał mandat.

ZAKLESZCZENI W SAMOCHODACH NA DK 11

▸ Tworóg. 31.12 młody, 18-letni kierowca opla nie dostosował prędkości do warunków na drodze i na zakręcie zjechał na przeciwległy pas ruchu. Doszło do czołowego zderzenia opla i jadącego z naprzeciwka citroena, za kierownicą którego siedział 59-latek z Gliwic. Obaj kierowcy byli zakleszczeni w samochodach, uwolnili ich strażacy. 18-latka do szpitala zabrał śmigłowiec LPR. Do szpitala odwieziono także kierowcę citroena i pasażera opla.

reklama

Naturalmed
centrum rehabilitacji i odnowy biologicznej
Marek Żurek

Profesjonalizm z natury

- ✓ Fizykoterapia
- ✓ Masaż leczniczy
- ✓ Neurologiczno-ortopedyczna terapia manualna metodą Cyriaxa
- ✓ Rehabilitacja pourazowa i poszpitalna
- ✓ Terapia obrzęków chłonnych, stany po mastektomii – drenaż limfatyczny
- ✓ Zabiegi chiropraktyki
- ✓ Masaż gorącymi kamieniami
- ✓ Zabiegi falą uderzeniową
- ✓ Endomasaż – Mantis
- ✓ Lipo Laser
- ✓ Masaż misami tybetańskimi
- ✓ Masaż tajski stóp
- ✓ Świecowanie uszu – metoda Indian Hopi
- ✓ Trening personalny – kameralna sala treningowa
- ✓ Trening EMS – Miha Bodytec
- ✓ Rehabilitacja wad postawy u dzieci
- ✓ Konsultacje lekarskie w zakresie ortopedii (lekarz Piotr Szymik)
- ✓ Zabiegi akupunktury (Agnieszka Tyrtania-Ostałowska)

ul. Starotarnowicka 76B
42-680 Tarnowskie Góry (Opatowice)
T: +48 661 433 742
T: +48 601 480 751
www.naturalmedtg.pl

eprasa.pl 7679da99c4

PARKANIZER **ODSZEDŁ W NIEPAMIĘĆ**

Miał być lekiem na brak miejsc parkingowych w Tarnowskich Górach i wskazówką dla kierowców szukających miejsca postoju. **Trudno orzec, czy się sprawdził. Po parkanizerze zostały tylko znaki drogowe.**

JACEK TARSKI

Po parkanizerze zostało wspomnienie. Wspomnienie i znaki drogowe, zakazujące postoju dłuższego niż półtorej godziny na niektórych ulicach centrum Tarnowskich Gór. System nie działa, ale to nie znaczy, że można zostawiać samochody na miejscach z ograniczonym czasem postoju. Wciąż grozi za to mandat, choć teraz miejsc nie pilnuje elektroniczny system, który jak na widelcu podawał, kiedy jakie auto stanęło w danym miejscu.

Joanna Czyżewska, dyrektor Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów w Tarnowskich Górach mówi, że parkanizer nie działa, bo skończyła się umowa z firmą, która projekt realizowała i opracowała aplikację. Otrzymała na to, nawiasem mówiąc, specjalny grant, który zapewnił przedsięwzięciu finansowanie.

Parkanizer (oddany do użytku w Tarnowskich Górach w 2017 roku) był systemem, który miał zapewnić rotację pojazdów na ulicach w centrum Tarnowskich Gór (Zamkowej, Bondkowskiego, Górniczej i Gliwickiej) i tym samym spowodować, że przyjeżdżający do miasta będą mieli szansę znaleźć miejsce parkingowe. Narzucał na kierowców maksymalny czas postoju – 1,5 godziny, co kontrolował specjalny system elektroniczny. Potem autem miała się zainteresować straż miejska, a kierowca za przekroczenie czasu płacił mandat.

To połowa systemu. Druga to specjalna aplikacja, rodzaj nawigacji. Wgrana na telefon komórkowy prowadziła kierowcę do wolnego miejsca parkingowego. Parkingi „uzbrojone" w parkanizer zostały oznakowane znakami zakazującymi postoju ponad 90 minut.

Pozostały tylko znaki. Kto ich przestrzega?

FOT. MARTYNA KANDORA

Sam parkanizer nie poprawił sytuacji z parkowaniem w centrum. Bardzo często auta stały na miejscach z ograniczonym czasem dłużej, niż powinny. Kierowcy grali w „tarnogórską ruletkę". Stawiali auta i liczyli na to, że trafią na dzień, w którym straż nie przyjedzie sprawdzić. Są jednak tacy, którzy o parkanizerze wyrażają się jak najlepiej twierdząc, że przyjeżdżali do miasta i dzięki systemowi potrafili znaleźć miejsce postojowe.

Rowerem na rynek – pod prąd

Na dwóch ulicach w Tarnowskich Górach wprowadzono kontraruch rowerowy. Rowerzyści mogą jeździć pod prąd, bez wyznaczania pasa rowerowego.

Kontraruch rowerowy wprowadzono 19 grudnia na ulicach Strzeleckiej i Opolskiej w Tarnowskich Górach. Jak informuje urząd miejski, rowerzyści mogą jeździć pod prąd, bez wyznaczania pasa rowerowego. Kontraruch na ul. Strzeleckiej obowiązuje od skrzyżowania z ul. Stalmacha do Rynku, a w przypadku ul. Opolskiej – od skrzyżowania z ul. Lewka do Rynku.

Na tych odcinkach wprowadzono też ograniczenie prędkości do 30 km/h oraz zakaz zatrzymywania. – Docelowo zmieni się także miejsce postoju taksówek, które zostanie przeniesione z ulicy Strzeleckiej na ulicę Ratuszową. Rozwiązanie to stosowaliśmy dotąd między innymi podczas wydarzeń kulturalnych. Tym razem zmiana będzie stała – mówi Joanna Czyżewska, dyrektor Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów.

W związku z wprowadzeniem kontraruchu rowerowego na ul. Strzeleckiej zorganizowano prasowy briefing. Jednak o odśnieżeniu tego odcinka już nie pomyślano

To nie jedyne zmiany dotyczące rowerzystów. Na ul. Staropocztowej i Krakowskiej dopuszczono do ruchu rowery i hulajnogi. Utrzymany został natomiast zakaz ruchu samochodów, za wyjątkiem dostawczych i kurierskich. Dostawy mogę być w godz. 18-9, jednak nie dłużej niż 15 minut. Zmiany związane z godzinami dostaw dotyczą także ul. Górniczej. Nie zmieniają się zasady dojazdu mieszkańców do posesji. **(ESP)**

Wprowadzono też ograniczenie prędkości do 30 km/h

ZDJĘCIA: AGNIESZKA RECZKIN

TELEFONY I LISTY DO REDAKCJI

gwarek@gwarek.com.pl 32-285-26-61, 32-285-27-16

Byłam w ubiegłym tygodniu w Zbrosławicach, Strzybnicy i centrum Tarnowskich Gór. Wszędzie chodniki są w fatalnym stanie, jakby nikt ich nie odśnieżał. Widziałam starsze panie, które przyjechały do sklepów z wózkami na zakupy i męczyły się, żeby przejechać po nieodśnieżonych chodnikach. To skandal! Kto dostaje wypłatę za pilnowanie porządku w tych miejscach? A potem przeczytałam w moim ulubionym Gwarku, że złapano złodzieja, który ukradł ser za 8 zł i odpowie za to przed sądem. Przecież to kpina. Powinien za karę dostać do odśnieżenia kilkaset metrów chodnika. To byłaby słuszna kara, na której skorzystałoby społeczeństwo.

STAŁA CZYTELNICZKA GWARKA

Jak mam nieodśnieżony chodnik przed posesją, to straszą mandatem i oby nikt nie złamał nogi, bo do sądu oddają. Ale jak na drodze zaśnieżonej rozbiję auto, to kto za to zapłaci? To tak a propos tego, jak wyglądały tarnogórskie ulice po opadach śniegu.

CZYTELNIK

XIX Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Ruchu Harcerskiego „Czuwaj" odbył się 10 grudnia w Ośrodku Harcerskim w Chorzowie. Wśród zaproszonych gości była pani senator Beata Małecka Liber, od wielu lat przyjaciel stowarzyszenia.
Z Tarnowskich Gór w zjeździe uczestniczyły hm Krystyna Karczewska, hm Anna Baczyńska i hm Helena Małyska. W gronie odznaczonych była hm Krystyna Karczewska, która otrzymała Złota Odznakę za zasługi dla Chorągwi Śląskiej. Celem Stowarzyszenia „Czuwaj" jest kultywowanie więzów przyjaźni w środowiskach harcerskich, instruktorskich i sympatyków harcerstwa, a także pomoc członkom stowarzyszenia znajdujących się w potrzebie. Zjazd wybrał siedmioosobowy zarząd. Przewodniczącym ponownie został hm Janusz Woźniak, były długoletni komendant Śląskiej Chorągwi ZHP. Przyjęto program stowarzyszenia na lata 2023-2026. Zjazd zakończono tradycyjnym kręgiem instruktorskim.

HM HELENA MAŁYSKA

We wtorek, 20 grudnia, byłam świadkiem, jak z dachu poczty w Tarnowskich Górach zsunął się śnieg. Na szczęście nikomu krzywda się nie stała, ale następnego dnia, w środę, sytuacja się powtórzyła. Tym razem, niestety, ucierpiał mój mąż, któremu śnieg spadł na głowę. Nie wiem, co musi się stać, by chociaż odgrodzono kawałek chodnika bezpośrednio pod dachem, żeby ludzie nie ryzykowali.

TARNOGÓRZANKA

Szkoły będą zbierać deszczówkę

Zakończyły się warsztaty dla nauczycieli w ramach programu „Akademia Wodna". Wiosną do szkół trafią zbiorniki na deszczówkę.

Warsztaty odbyły się 28 listopada w tarnogórskim urzędzie miejskim. Nauczyciele z Tarnowskich Gór, Miasteczka Śląskiego i Woźnik dowiedzieli się, jak oszczędzać wodę, jak przywracać ją przyrodzie oraz jak uczyć o tym dzieci i młodzież. Otrzymali też dyplomy i prezenty dla swoich szkół.

W programie uczestniczy ok. 20 szkół i każda na wiosnę dostanie naziemny zbiornik na deszczówkę. Na tym nie koniec, będą bowiem jeszcze zbiorniki podziemne – po jednym dla magistratów w Tarnowskich Górach, Miasteczku Śląskim i Woźnikach oraz dla starostwa powiatowego. – Samorządy same zdecydują, gdzie będą zainstalowane – mówi Agnieszka Łukasiak z Fundacji Veolia Polska.

Program „Akademia Wodna" to nie tylko zajęcia dla nauczycieli, ale także aplikacja mobilna oraz ścieżka edukacyjna w Zabytkowej Kopalni Srebra. Inicjatorami przedsięwzięcia są Fundacja Veolia Polska i UNEP/GRID.

(ESP)

eprasa.pl 7679da99c4

PODEJRZLIWE TYPY PYTAJĄ O DRZEWA

Nie są fachowcami, ale wycięte drzewa nie wyglądały im na chore. **Najbardziej jednak brakuje im przejrzystych procedur wycinki i informacji.**

JACEK TARSKI

Poseł Tomasz Głogowski i Sebastian Korpak poszli do parku miejskiego w Tarnowskich Górach, gdzie nagrali pięciominutowy film o wycince drzew. Panowie stwierdzili, że w parku pod topór poszło kilkadziesiąt drzew, a spora ich część nie wygląda na chorą.

Tomasz Głogowski obawia się, że wycinka może być próbą powrotu do planowanej jakiś czas temu tzw. rewitalizacji parku. Przedsięwzięcie, między innymi dzięki wycince setek drzew, miało doprowadzić park do stanu pierwotnego. – To znaczy jakiego? Do widoku hałd? Bo przecież park założono na hałdach, jest pierwszym przykładem rekultywacji, przywrócenia naturze zdegradowanych obszarów – mówi Tomasz Głogowski. Nawiasem mówiąc, ten fakt zadecydował o wpisaniu parku na listę obiektów, wpisanych do rejestru UNESCO.

Adam Mrugacz z wydziału ochrony środowiska tarnogórskiego magistratu mówi, że w parku wycięto 55 drzew. Najwięcej, bo 38 było świerków. Pod topór poszły także brzozy – 6 sztuk, sosny – 3 sztuki, 2 kasztanowce i po 1 sztuce innych (dąb, robinia, jesion, lipa, wiąz i klon).

> **Może najlepiej byłoby, gdyby Urząd Miejski wprowadził przejrzyste procedury dot. wycinania drzew, informowania o tym mieszkańców, dopuszczenia przedstawicieli organizacji społecznych do prezentacji badań nakazujących wycinkę?**

Na każde z nich była zgoda wojewódzkiego konserwatora zabytków. Prawie wszystkie, bo aż 51 z nich obumarło. Pozostałe były chore, nie rokowały nadziei na to, że pielęgnacja pozwoli im wrócić do normy i przetrwać.

Jak twierdzi urzędnik, świerki, których było najwięcej, padły ofiarą kornika. Jednym z objawów zainfekowania przez szkodnika jest to, że obumarłe drzewo jest pozbawione kory. Tak było i w parku. Pnie, pocięte przez drwali, wyglądały wypisz wymaluj jak okorowane.

Na swoim Facebooku Tomasz Głogowski napisał: „Nie mieliśmy żadnej wątpliwości z Sebastianem, że urząd miał pozwolenie na wycinkę tych drzew. Oczywiście nie jesteśmy fachowcami i trudno nam polemizować z faktem choroby tych drzew, ale drzewa wycięte ostatnio na Korczaka też podobno wszystkie były chore… A nie wyglądały.

Sebastian Korpak i Tomasz Głogowski obawiają się, że wycinka to powrót do planu tzw. rewitalizacji parku

FOT. KADR Z FILMU NA STRONIE FACEBOOKA TOMASZA GŁOGOWSKIEGO

Może najlepiej byłoby, gdyby Urząd Miejski wprowadził przejrzyste procedury dotyczące wycinania drzew, informowania o tym mieszkańców, dopuszczenia przedstawicieli organizacji społecznych do prezentacji badań nakazujących wycinkę?

„Może wtedy takie podejrzliwe typy jak ja i Sebastian nie zgłaszałyby wątpliwości. Nie pytalibyśmy, czy na pewno te 55 drzew musiało być wycięte. Lub czy naprawdę były chore, czy nie jest to po cichu rozpoczynany plan przywracania parku do „pierwotnej postaci" (czyli masowej wycinki…)"

PRZYTYKI Z RYMAMI

ŻYCZENIA
Nowy Rok nam daty zmienia,
Czas pomyśleć o życzeniach,
Życzmy sobie tak jak zwykle -
Niech omija nas, co przykre,
Niechaj radość w nas dojrzewa...
Byle nas nikt nie wyśmiewał.

ZŁODZIEJ I SER
W hipermarkecie ukradł sera kawałek,
Niby błahostka, lecz nie do końca wcale,
Innych wyroków do tej pory nazbierał,
Więc się śmiać nie będzie jak głupi do sera.

ŚWINTUSZEK
Ależ to pomysł, no wiecie,
Kamerę zamontować w toalecie!
Zbulwersowanych jest wielu
Twym czynem, świntuszku nauczycielu.

DOŁOŻENIE W ULICZKI
Do remontu miasto dołożyć musi,
Może na dokończenie ktoś się skusi.
Własny komentarz dołożę tu zaraz,
Że do remontu dołożył się marazm.

DLA POLEPSZENIA ŻYCIA
Gdzie najlepiej życie płynie?
Ranking mówi – w Krupskim Młynie,
Więc kto gdzieś indziej się biedzi,
Niechaj miejscowość odwiedzi,
I chwilę pobędzie w gminie.

TARCZA DLA TS GWAREK
Klub przed covidem chroniła tarcza,
Lecz sąd orzekł, że to nie wystarcza,
Będzie musiał oręż wziąć do dłoni
I skutecznie przed ZUS-em się bronić.

ELEKTRYCZNE OSZCZĘDZANIE
Chcąc, by gminy nie dopadła bieda,
Na oświetleniu oszczędzać trzeba.
I dobrze, lecz na to nie ma zgody,
Żeby się zaczęły ciemnogrody.

SMZT, A IMIĘ PTAKA
Kiedyś powiat miał gwarka - Józika.
Wybór imienia z tego wynikał,
Że Józef na imię miał starosta...
Czy teraz gwarek ma Zbysiem zostać?

JANINA KAMILEWICZ

PRZYGODY STARKI MARIKI

PISZE: JAN DRECHSLER RYSUJE: ANNA KRZTOŃ

eprasa.pl 7679da99c4

ZIMA SPRZED 60 LAT. 40 GODZIN ZAMIECI, PARALIŻ NA TORACH

40-godzinna zamieć śnieżna, temperatura sięgająca minus 30 stopni Celsjusza, paraliż komunikacyjny na kolei i na drogach, kłopoty z zaopatrzeniem w węgiel i żywność – przypominamy mroźną zimę z początku 1963 roku.

Śnieżne nawałnice i siarczyste mrozy co kilka lat mocniej dawały się we znaki

Z archiwum „Gwarka": nawet ciągnik przegrał z lodem

A tu zdjęcie z 1997 roku, ul. Krakowska w Tarnowskich Górach. Chodniki wprawdzie posprzątano, ale piesi by przedostać się na drugą stronę ulicy, muszą brnąć przez zwały śniegu

Więcej archiwalnych zdjęć na www.gwarek.com.pl

FOT. ARCHIWUM GWARKA

Dzieci zimą były zachwycone. Bałwan w wersji luksusowej – z guzikami z węgla, dziś towar z „wyższej" półki

ALICJA JURASZ

„Na skrzyżowaniach ulic – zlodowaciałe góry, chodniki przypominają lodowisko, a całe miasto – Antarktydę. Na niektórych ulicach kilka starszych kobiet „dziubie" lodową skorupę, z takim efektem jakby dziubały wróble. Byle do wiosny..." – relacjonował w połowie stycznia 1963 roku „Gwarek". „Brak funduszów, brak ludzi, brak sprzętu" – odpowiadali pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej na pretensje w sprawie fatalnego stanu dróg i chodników. „Przed wojną w Tarnowskich Górach było mniej ulic, mniejsza powierzchnia do sprzątania, a czyściło te ulice „na glanc" 36 ludzi. Dziś miasto się rozrosło, przybyło ulic, domów, mieszkańców, tylko zamiataczy ulic... ubyło. Obecnie sprząta ulice 12 starszych kobiet, w tym 4 na pół etatu". Tymczasem do walki ze śniegiem i lodem potrzebnych było prawie 20 osób, a MPGK wymagało doinwestowania w wysokości 200 tys. zł.

40-godzinna zamieć

Zima z całą mocą zaatakowała w drugiej połowie stycznia. W „Gwarku" opisywano skutki 40-godzinnej zamieci śnieżnej. Były poważne kłopoty z dowozem węgla i żywności do niektórych miejscowości w powiecie tarnogórskim. Skutki zamieci usuwano przez kilka dni. Największe zaspy utworzyły się na trasach Tarnowskie Góry – Górniki – Ptakowice – Zbrosławice, Kozłowa Góra – Piekary, Bobrowniki – Radzionków. W Dąbrówce Wielkiej kilkumetrowej wysokości zaspy ciągnęły się 400 metrów. Za wiaduktem w Czarnej Hucie powstały śnieżne zwały długie na 100 metrów. Z takimi ilościami śniegu nie radziły sobie zwykłe pługi. Na drogi wyjechały spychacze gąsienicowe – przysłało je wojsko i zakłady pracy.

Zaspy spowodowały trudności komunikacyjne. Przez trzy dni autobusy linii 5 kursowały z ogromnymi opóźnieniami, drogą okrężną. Na trasie Górniki – Ptakowice spychacze wyciągały z zasp autobusy i ciężarówki. Był też kłopot z opałem – z powodu paraliżu na kolei nie docierały pociągi z węglem. W Tarnowskich Górach powołano powiatowy zespół opałowy. Miał czuwać nad podziałem węgla dla ludności, dbać o zaopatrzenie szpitali, zakładów pracy, instytucji i ośrodków zdrowia.

Biała niedziela w Radzionkowie

Z powodu kłopotów z dojazdem niektóre szkoły przerwały naukę. Dzieci ze śniegu się cieszyły, co niekiedy mogło mieć tragiczne skutki. Dziennikarz relacjonował, że na ul. Częstochowskiej młodzież zjeżdżała z górki wprost pod auta. Tak jak i w 2022 roku narzekano na to, że urzędy i dozorcy nie zaprzątają sobie głowy sprzątaniem z lodu i śniegu chodników i dachów. „Proponujemy mandaciki" - pisał dziennikarz „Gwarka". W Radzionkowie zorganizowano „Białą niedzielę". Na apel władz zareagowało 5 tysięcy mieszkańców, którzy zabrali się za odśnieżanie placów, ulic i podwórek. Przez trzy dni 40 furmanek, 10 samochodów i kilka traktorów wywoziło śnieg. Jak podkreśla autor artykułu – bezpłatnie.

Były kłopoty z zaopatrzeniem sklepów w żywność. We znaki dawały się nieregularne dostawy masła, nabiału i ziemniaków, mocno spadła sprzedaż ryb i śledzi, co było skutkiem tego, że na Śląsk nie docierały transporty z Gdyni. Na mniejsze utargi narzekano nawet w sklepach przemysłowych, co tłumaczono niechęcią ludzi do wychodzenia z domu.

Najniższa temperatura zanotowana w stacji meteorologicznej w Świerklańcu wynosiła minus 30 stopni Celsjusza. To pomiar z 20 stycznia 1963 roku.

Dantejskie sceny na kolei

Z powodu trudnej sytuacji w całym kraju, do Tarnowskich Gór przyjeżdżało tylko około 30 proc. planowanych pociągów. Wiele osobowych i towarowych składów utknęło w zaspach. Śnieg nie był dla kolejarzy tak dużym problemem, jak mróz. „Kolejarze od 36 h nie schodzą z posterunku. Gdy „nawalą" urządzenia i maszyny – pomoże człowiek" relacjonował na początku lutego „Gwarek". „Zastępca naczelnika Jerzy Lachman zaczął rozmowę od pokazania nam wiszącego na ścianie dużego wykresu temperatur. Krzywa linia...Tatry. Gwałtowne skoki temperatury – jak u ciężko chorego – to jedno z największych zmartwień kolejarzy z (oddziału) „drogowego". Przy tych wahnięciach szyny kolejowe pękają, co pogarsza i tak już ciężką sytuację". Jedynym sposobem walki z lodem były kilofy i podgrzewacze. Przeciętnie 200 osób bez przerw zajmowało się czyszczeniem zwrotnic i rozjazdów.

Tarnogórski węzeł PKP ciągnął się od Bytomia do Kluczborka, Gliwic i Pyskowic. W przeciwieństwie do Bytomia kolejarze nie dysponowali urządzeniami do elektrycznego ogrzewania rozjazdów. Z przejeżdżających parowozów leciała para i woda, momentalnie zmieniając się w lód. „Na zmianę pracują po 36 godzin – naczelnik Feliks Adamonis i jego zastępca Jerzy Lachman. Sprężyną całej machiny, która walczy o czystość żelaznych dróg, jest referent techniczny Ludwik Morgała. Ten 61-letni kolejarz, doświadczony pracownik, kieruje ekipami oczyszczającymi tory. Ofiarnie pracują także – Paweł Dziuk, który śpi jak zając przy swoim biurku, kontroler drogowy – Tadeusz Rosiak, którego „szychta" również trwa 36 godzin".

W połowie lutego 1963 roku kolejna gwałtowna śnieżyca częściowo unieruchomiła węzeł tarnogórski PKP. Kolejarzy mówili o czarnej środzie. „Inż. Franciszek Stanclik – naczelnik oddziału przewozów powiedział, że choć pracuje na kolei 36 lat, takiego dnia jeszcze nie widział". W ciągu kilku godzin na torach utworzyły się 1,5-metrowe zaspy. Ugrzęzły w nich pociągi osobowe i towarowe. Opóźnienia sięgały nawet 300 minut. Ruch towarowy był sparaliżowany w 70 proc. a tory odśnieżało w sumie 800 ludzi. Dopiero po 20 lutym zima pokazała mniej groźne oblicze.

eprasa.pl 7679da99c4

CO TU U NAS ZBUDOWALI?

Gdy uchwalane są budżety, włodarze chwalą się kwotami przeznaczonymi na inwestycje. **Minął rok. Sprawdzamy, co rzeczywiście wybudowano i czy ma to wpływ na poprawę warunków życia mieszkańców.**

W Tarnowskich Górach znaczącą inwestycją była przebudowa ul. Sobieskiego. Wprawdzie inwestycja miała zakończyć się jeszcze w 2021 r., trwała dwa razy dłużej niż planowano, ale ostatecznie w czerwcu 2022 r. przywrócono normalny ruch na, jakby nie było, jednej z głównych ulic miasta. Jak się jeździ? Lepiej, bo równo. O niebo lepsze jest oświetlenie, zwłaszcza nad przejściami dla pieszych. Przechodniom daje to poczucie bezpieczeństwa, kierowcom poprawia komfort jazdy, bo po zmroku z daleka widać, czy ktoś nie wchodzi na jezdnię. Do pełni szczęścia zabrakło doświetlenia pasów przy rondzie Ranoszka. Jednym z głównych założeń przebudowy było: ulica ma mieć charakter bardziej przyjazny dla pieszych i rowerzystów. Dla tych ostatnich wytyczono pasy rowerowe. Prawie wzdłuż całej jezdni. Brakuje ich koło parkingu marketu Aldi. Pas rowerowy, biegnący od strony skrzyżowania z ul. Strzelecką, kończy się nagle koło „Ekonomika". Z wyjaśnień magistratu wynika, że na odcinku koło Aldi na jego kontynuację zabrakło miejsca. Jest tam pas lewoskrętu na parking sklepu, pas dla rowerzystów już się nie zmieścił. Dlatego na tym odcinku wprowadzono ruch mieszany, kierowcy muszą podzielić się miejscem z rowerzystami.

Dlaczego na przykład nie zwężono chodnika, albo nie przesunięto go, by wygospodarować miejsce na pas rowerowy? – Ze względu na istniejącą tam infrastrukturę zastosowano najbardziej kompromisowe rozwiązanie – mówi Joanna Czyżewska, dyrektor Miejskiego Zakładu Ulic i Mostów w Tarnowskich Górach. Chodnik musi mieć odpowiednią szerokość, sąsiaduje z terenem prywatnym, na trotuarze jest latarnia uliczna.

Kończący się nagle pas rowerowy wydawał się niebezpiecznym rozwiązaniem, ale póki co nie doszło tam do żadnego potrącenia rowerzysty. Przy czym w ostatnich tygodniach z pasów rowerowych na Sobieskiego nie da się korzystać, ponieważ ich nie odśnieżono.

Cóż z tego, że na Sobieskiego w Tarnowskich Górach są pasy rowerowe, skoro ich nie odśnieżono? Więc rowerzyści jeżdżą po chodnikach

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

W połowie października do użytku oddano boisko wielofunkcyjne przy szkole w Boruszowicach

FOT. ARCHIWUM ZSP W BORUSZOWICACH

Przebudowa ul. Sobieskiego w Tarnowskich Górach, wraz z przebudowaną rok wcześniej ul. Powstańców Śląskich miała poprawić przejezdność w centrum Tarnowskich Gór i wypchnąć część ruchu tranzytowego na Obwodnicę, też zresztą zwykle zakorkowaną. Do radykalnej poprawy nie doszło, ale przy ciągle wzrastającym natężeniu ruchu drogowego chyba nikt tego się nie spodziewał. Być może rozwiąże ten problem budowa drogi ekspresowej S11, o ile w końcu do niej dojdzie.

Tworóg można porównać do gospodyni

– Pod względem inwestycji ubiegły rok oceniam bardzo pozytywnie. Można powiedzieć, że był rekordowy, mimo takich trudności jak inflacja czy szalejące ceny – komentuje wójt Tworoga Eugeniusz Gwóźdź. Dwie najważniejsze i wyczekiwane realizacje to boisko wielofunkcyjne przy szkole w Boruszowicach i sala gimnastyczna przy szkole w Wojsce. Ta druga inwestycja jest już na finiszu. – To były zadania planowane na półtora kadencji, udało się je zrealizować w trakcie jednej – mówi włodarz. Do tego dochodzą remonty dróg gminnych, zakończony projekt z OZE, gmina dołożyła się też do budowy remizy dla OSP Boruszowice-Hanusek i remontu dróg powiatowych. Tymczasem gmina Tworóg wcale nie należy do najbogatszych w powiecie tarnogórskim. – Jakoś sobie radzimy, podobnie, jak Kalety. Można porównać nas do gospodyni, która nie ma za dużo pieniędzy, ale dzieci są porządnie ubrane i nikt w rodzinie nie chodzi głodny – mówi wójt. Większość inwestycji była możliwa dzięki dofinansowaniu z rządowych programów. – W przyszłym roku nie zwalniamy tempa i piszemy kolejne wnioski: na remonty dróg i zabytków – podsumowuje włodarz.

Przy szkole w Wojsce powstaje sala gimnastyczna. Inwestycja jest na finiszu

FOT. ARCHIWUM UG W TWOROGU

Żłobek w Tąpkowicach

W Tąpkowicach powstał publiczny żłobek, na poddaszu nowego przedszkola. Z jednej strony jest się z czego, cieszyć – poza Tarnowskimi Górami żadna inna gmina w powiecie tarnogórskim takiego nie ma. Jest nowoczesny, dobrze wyposażony, dostosowany do potrzeb maluchów. Z drugiej strony jednak rodziców zaskoczyły wysokie opłaty. Mieszkańcy gminy Ożarowice miesięcznie zapłacą 1 000 zł za dziecko, ci spoza – 1 200 zł. Do tego dochodzą jeszcze koszty wyżywienia. Nie każdego przekonał argument wójta Grzegorza Czapli, że zatrudnienie opiekunki wychodzi drożej.

Centrum przesiadkowe w Radzionkowie

Rok temu otwarto centrum przesiadkowe w Radzionkowie. Wzbudza duże kontrowersje. Z jednej strony wiele osób wyśmiewa intensywny niebieski kolor elewacji. Niektórzy z przekąsem mówią, że wystarczy dodać żółte napisy i Radzionków będzie miał swoją Ikeę. Poważniejszy jest drugi zarzut – że to pieniądze wyrzucone w błoto, bo centrum większość czasu świeci pustkami. Tyle, że gdyby go nie było, nie wiadomo, czy udałoby się pozyskać dofinansowanie na drogi rowerowe. Budowa centrum kosztowała 1 mln 275 tys. zł, przy czym 85 proc. tej kwoty dała Unia Europejska. Resztę wyłożyło miasto.

Kaletom jednej inwestycji zazdroszczą sąsiedzi, a druga prześladuje burmistrza jak koszmar senny.

Na początku listopada odbył się odbiór końcowy przebudowy ul. 1 Maja w Kaletach.

– Inwestycja została oddana w terminie, przyjęta bez zastrzeżeń – powiedział dziennikarzowi „Gwarka" Klaudiusz Kandzia, burmistrz Kalet.

To w ostatnich latach na terenie powiatu tarnogórskiego rzadkość, by wykonawca dotrzymał terminu, a inwestor był w pełni zadowolony z wykonanych robót.

Przebudowywany odcinek ul. 1 Maja w Kaletach wybrukowano kostką, utworzono dodatkowe miejsca parkingowe, powstały zieleńce z krzewami niskopiennymi, zamontowano ławki, gazony i kosze na śmieci. Wyeliminowano bariery architektoniczne ograniczające osoby niepełnosprawne. Przed szkołą stoi postument, na którym ma zostać ustawiony pomnik patrona, Adama Mickiewicza.

Natomiast jak zły sen wraca budowa kładki nad Małą Panwią, pomiędzy Truszczycą a Kuczowem. Gdy Klaudiusz Kandzia został wybrany burmistrzem, zastał projekt budowy mostu w tym miejscu, którego koszt oszacowano na 2 mln zł. Dla budżetu Kalet była to ogromna kwota. Dokumentacja została odłożona na półkę, z czasem straciła ważność, a piesi i rowerzyści co prawda nielegalnie, ale korzystali z zamkniętego w 2008 r. przez nadzór budowlany drewnianego mostu.

Tak było do czerwca 2020 r., kiedy znaczna część mostu spłonęła. Jako przyczynę pożaru przyjęto zaprószenie ognia. Jesienią 2020 r. resztki mostu rozebrano, a miasto ogłosiło przetarg na opracowanie dokumentacji kładki rowerowo-pieszej. Projektant miał czas na wywiązanie się z umowy do listopada 2021 r., ale zamówionej dokumentacji nie dostarczył i przestał odbierać korespondencję z urzędu. Umowę więc zerwano i wybrano nowego projektanta. Biuro Projektów PROPONT Marcin Siwiec z Miasteczka Śląskiego dostarczył projekt jesienią tego roku, ale władze gminy zaskoczył kosztorys. Żeby był niższy zdecydowano się na kładkę już nie rowerowo-pieszą, ale pieszą o szerokości 2 metrów i długości 15 metrów. Mimo wszystko koszt budowy oszacowano na 1 mln 400 tys. zł. Dla Kalet to bardzo duża kwota.

Kiedy można spodziewać się wybudowania kładki?– Mamy 3 lata na zrealizowanie projektu – odpowiada burmistrz Kandzia.

eprasa.pl 7679da99c4

Otwarcie laboratoriów w „Chemiku”

Ścieżka wzdłuż ulicy Knosały poprawi bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. Tak było jeszcze latem 2022 r.

ZDJĘCIA: ELŻBIETA KULIŃSKA

Pierwszy etap inwestycji w gminie Zbrosławice polegał na budowie parkingu na 39 miejsc

ZDJĘCIA: ARCHIWUM GZK ZBROSŁAWICE

Największa inwestycja powiatu od lat

Najpoważniejszą inwestycją realizowaną przez powiat tarnogórski była budowa bloku operacyjnego oraz centralnej sterylizatorni w szpitalu powiatowym przy ul. Pyskowickiej w Tarnowskich Górach. Inwestycja jest już na finiszu.

Budowa bloku operacyjnego została wymuszona zmianą przepisów. Powiat zwlekał z inwestycją, na którą przez lata nie było pieniędzy. Dopiero groźba zamknięcia szpitala sprawiła, że samorząd podjął się prac.

Początkowo nowy blok miał kosztować kilka milionów złotych. Ze względu na koszty starosta tarnogórski nie chciał słyszeć o pomyśle, by blok operacyjny budować od podstaw, zaczynając od postawienia nowego pawilonu. Uznano, że lepiej będzie zaadaptować nieczynną kuchnię szpitalną. Tym bardziej że szybko okazało się, że lecznica nie jest w stanie wyłożyć jakichkolwiek pieniędzy i wszystkie rachunki musi pokryć starostwo. Urzędowi udało się zdobyć kilka milionów złotych dofinansowania z budżetu państwa. W tej chwili trudno dokładnie powiedzieć, ile wydano na budowę, ale jest to kwota w granicach 20 mln zł.

Budowa bloku operacyjnego i centralnej sterylizatorni to największa inwestycja od lat. Po jej zakończeniu kolejną tak dużą będzie budowa domu pomocy społecznej w Tarnowskich Górach – Strzybnicy. Przygotowania już trwają.

Na subiektywnej liście powiatowych inwestycji minionego roku warto też wymienić budowę ścieżki pieszo-rowerowej przy ul. Knosały w Radzionkowie. Powiat prowadził inwestycję wspólnie z radzionkowskim samorządem, swój udział miało też miasto Tarnowskie Góry. Do budowy przymierzano się od dawna. Powstanie ścieżki znacznie poprawia bezpieczeństwo w tej części powiatu. Wartość inwestycji to ok. 5 mln zł.

> **Najpoważniejszą inwestycją realizowaną przez powiat tarnogórski była budowa bloku operacyjnego oraz centralnej sterylizatorni w szpitalu powiatowym przy ul. Pyskowickiej w Tarnowskich Górach.**

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego hucznie oddano do użytku zmodernizowane laboratoria chemiczne w Zespole Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących w Tarnowskich Górach. Powstały 4 nowoczesne pracownie wraz z zapleczem technicznym i sanitarnym. Jednocześnie w zajęciach może uczestniczyć prawie 100 uczniów. Remont laboratoriów kosztował 2,3 mln zł. Powiat dostał na inwestycję pieniądze unijne, pomógł też urząd marszałkowski.

Atrakcja Zbrosławic

Jeśli powstanie, niewątpliwie będzie sporą atrakcją turystyczną w gminie Zbrosławice. Na razie inwestycja ma spory poślizg, a w 2022 roku udało się zrealizować dopiero pierwszy etap.

Pod koniec października w Ptakowicach rozpoczęły się prace związane z budową ścieżki przyrodniczej do Bramy Gwarków. Gmina Zbrosławice dostała 822 tys. zł dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego. Pierwszy etap kosztował w sumie 1,2 mln zł. Pracami zajęło się konsorcjum firm – Gminny Zakład Komunalny ze Zbrosławic oraz spółka Agal z Rybnika. I etap objął budowę parkingu na 39 miejsc oraz żwirowej ścieżki. Miały zostać usztywnione zbocza nad basenem sztolni Fryderyk, odtworzone oryginalne ściany zachodnie i maszkarony na nowej ścianie zabezpieczającej portal.

– To na razie pierwszy etap prac. Staramy się o dofinansowanie na drugi, mamy nadzieję, że w budżecie województwa uda się znaleźć na to pieniądze – mówił wójt Wiesław Olszewski.

W drugim etapie ma powstać drewniana ścieżka dydaktyczna z pomostami i mostkiem nad rzeką Dramą, wiatami, oświetleniem oraz małą architekturą.

Redakcja

W październiku rozpoczęły się prace przy budowie ścieżki przyrodniczej do Bramy Gwarków

reklama

eprasa.pl 7679da99c4

ROK 2022 **NA CZOŁÓWKACH GWARKA**

Rok 2022 zaczynaliśmy od informacji na temat ofiar COVID-19, a kończyliśmy kuriozalną zmianą granic dzielnic Tarnowskich Gór, która miała umożliwić funkcjonowanie poradni szpitalnych. Jednak twierdzenie, że cały rok kręcił się wokół zdrowia, byłoby dużą przesadą.

Jarosław Myśliwski

W styczniu na pierwszych stronach „Gwarka" dominowała tematyka pandemii. Znów wzrastała liczba zgonów, co było widać po statystykach Urzędu Stanu Cywilnego w Tarnowskich Górach. Toczyła się dyskusja na temat skuteczności szczepionek przeciwko COVID-19. Oddział Wieloprofilowy w „Trójce" w Tarnowskich Górach, gdzie przyjmowano osoby zakażone COVID-19, rozpoczął działalność 15 listopada 2021 r. Do 31 grudnia przyjęto na nim 123 pacjentów. Większość z nich – 66 nie miało certyfikatu covidowego, czyli nie zaszczepiła się lub przyjęła niepełny cykl szczepień. 57 pacjentów, którzy trafili na oddział covidowy, było zaszczepionych. W czasie półtora miesiąca funkcjonowania oddziału zmarło 31 osób. Ile z nich było zaszczepionych? Jak informował Sławomir Głaz, rzecznik prasowy szpitala, placówka nie gromadziła takich danych, ponieważ przepisy nie nakładały na nią takiego obowiązku.

Samorządowcy z Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii wystosowali apel do premiera. Chodziło o pilne wprowadzenie prawnej możliwość sprawdzania szczepień. Wśród włodarzy nie było jednak pełnej zgody. Apel poparło 24 samorządowców, w tym wójt Świerklańca Marek Cyl, burmistrz Tarnowskich Gór Arkadiusz Czech, burmistrz Radzionkowa Gabriel Tobor, prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. Od głosu wstrzymał się m.in. wójt Zbrosławic Wiesław Olszewski i wiceprezydent Piekar Śląskich Paweł Słota. W głosowaniu nie wziął udziału wójt Ożarowic Grzegorz Czapla.

W Tarnowskich Górach odbył się wiec przeciwników tzw. segregacji sanitarnej. Można szacować, że liczba protestujących zdecydowanie przekroczyła sto osób, a być może nawet zbliżała się do dwustu. Było głośno i nie przebierano w słowach. W przemówieniach improwizowanych przez uczestniczki i uczestników przewijały się rozmaite wątki. Pierwszy z nich, powtarzany parę razy to ten, że przeciwnicy segregacji nie są antyszczepionkowcami. Ale, jak to bywa, deklaracje deklaracjami...

Pod koniec stycznia w ciągu czterech dni liczba zakażonych koronawirusem w powiecie tarnogórskim wzrosła prawie czterokrotnie. Do punktów wymazowych ustawiały się długie kolejki, rosła liczba przyjęć na oddziale covidowym w „Trójce", na nauczanie zdalne wysyłane były kolejne klasy w szkołach. Na dodatek oszuści telefonowali do starszych osób, podając się za krewnych, płakali do słuchawki, przekazywali telefon rzekomemu lekarzowi, który przekonywał, że jest ostatnia szansa na uratowanie życia, ale... to będzie kosztowało.

Dziś to Ukraina, jutro to może być Polska

Symboliczny znak wsparcia to niebiesko-żółte światła w oknach ratusza

FOT. ALICJA JURASZ

24 lutego Federacja Rosyjska zaatakowała Ukrainę. Tego dnia wieczorem na rynku w Tarnowskich Górach zgromadziło się około 100 osób, żeby okazać wsparcie Ukrainie i jej mieszkańcom. Solidarność z krajem, na który napadła Rosja, okazano bez względu na poglądy, lokalne animozje i przynależność polityczną.

Symbolicznym znakiem wsparcia były niebiesko-żółte światła w oknach ratusza i ukraińskie flagi. – Musimy się skupić na wypracowaniu procedur i jeśli będzie taka potrzeba przyjęciu uchodźców z Ukrainy. Nie wiemy ilu: może stu, może tysiąc, nie mamy pojęcia. Żeby zapewnić im wikt, opierunek, pomoc psychologiczną, opiekę medyczną – mówił burmistrz Arkadiusz Czech. Społecznicy z Tarnowskich Gór mówili o planach zorganizowania zbiórki. – Apeluję do władz miejskich o nawiązanie pomocy ze społecznikami. Prosimy o dostęp do jednego z miejskich lokali, żeby przeprowadzić zbiórki sprzętu medycznego, opatrunków, worków na krew, mamy informację, że takich sprzętów brakuje. Przekażemy je Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi lub Polskiej Akcji Humanitarnej. Proszę wszystkich tu obecnych o zaangażowanie. Tam giną ludzie. Dziś to Ukraina, jutro to może być Polska – mówił jeden z społeczników.

Nie żyje prof. Marian Zembala

To jedna z tych postaci, którymi Tarnowskie Góry mogą się szczycić. Wybitny kardiochirurg, minister zdrowia, laureat wielu nagród, przede wszystkim życzliwy i dobry człowiek. „Odszedł Człowiek wielki, Człowiek, któremu zawdzięczam drugie życie. Brak słów, aby opisać stratę dla całej społeczności. Już nie będę miał okazji, jak co roku w październiku, osobiście podziękować za podarowanie mi drugiego życia. Panie Profesorze, wierzę, że dzisiaj zyskałem kolejnego anioła stróża wśród niebiańskich zastępów. Wieczny Odpoczynek racz Mu dać Panie..." – napisał Marek Breguła, któremu zespół pod przewodnictwem prof. Zembali przeszczepił serce i płuca.

– Dla mnie życie jest wędrówką, o której najlepiej opowiada się przez pryzmat spotkań z ludźmi – powiedział dziennikarce „Gwarka" prof. Marian Zembala, a rozmowa dotyczyła wydanej w 2017 r. i poświęconej mu książki „Spotkania. Opowieść o wierze w człowieka". Ciało prof. Mariana Zembali znaleziono w sobotę rano 19 marca w jego domu w Zbrosławicach.

– Wstępnie wykluczono, że do śmierci przyczyniły się osoby trzecie – powiedział tego dnia dziennikarzowi „Gwarka" asp. Olaf Burakiewicz z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Gazeta Wyborcza podała, że prof. Zembala zostawił list pożegnalny i nie można wykluczyć, że odebrał sobie życie. – Nie potwierdzam i nie zaprzeczam – powiedziała Anna Szymocha-Żak, prokurator rejonowy w Tarnowskich Górach.

Maria Pańczyk-Pozdziej podczas gali finałowej konkursu „Po naszymu czyli po śląsku", która odbyła się w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu w 2017 r.

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Zabił brata i ukrył zwłoki. Jest wyrok

„W wielkanocną niedzielę, trzy lata temu przypadkowy przechodzień natknął się na zwłoki schowane w wersalce. Stary mebel stał na jednym z podwórek przy ul. Pyskowickiej w Tarnowskich Górach. Ciało było w stanie znacznego rozkładu, co utrudniało ustalenie, kim jest denat i co było przyczyną śmierci" – informował „Gwarek" w kwietniu.

Ustalono, że to 30-latek, mieszkający niedaleko miejsca znalezienia ciała. Jego zaginięcie kilka miesięcy wcześniej zgłosił młodszy brat. Mężczyzna, na którego padły podejrzenia, został zatrzymany. Wbrew temu, co zeznali sąsiedzi, brat ofiary nie przyznał się do pobicia, ani do znęcania nad niezaradnym życiowo 30-latkiem. Ze śledztwa przeprowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Tarnowskich Górach wynikało co innego. 7 kwietnia Sąd Apelacyjny w Katowicach utrzymał wyrok pierwszej instancji. Tarnogórzanin został skazany łącznie na 10 lat i 6 miesięcy więzienia. Uznano go winnym znęcania się nad osobą nieporadną i pobicia ze skutkiem śmiertelnym. Ukarano go także za oszustwo: podając się za brata, pobrał należną zmarłemu rentę. Uniewinniono go jedynie od zarzutu zbezczeszczenia zwłok. Został też skazany za posiadanie marihuany.

W języku serca

– Człowiek myśli, Pan Bóg kryśli. Pan Bóg mnie jeszcze nie skreślił, ale mi pogroził i powiedział: dziołcha, dej sie pozor i nie być mądrzejszo od doktorów – powiedziała Maria Pańczyk-Pozdziej w 2017 r. podczas gali finałowej konkursu „Po naszymu, czyli po śląsku". Publiczność przywitała ją niezwykle ciepło, bo pomysłodawczyni konkursu spędziła wcześniej sporo czasu w szpitalu i nie wiadomo było, czy pojawi się na scenie.

Nauczycielka, dziennikarka, senator RP, ale najbardziej była ceniona za promowanie śląskiej godki i wszystkiego, co się z nią wiąże. Maria Pańczyk-Pozdziej odeszła 12 maja 2022 r.

W kolejce po węgiel. Emeryt czuje się upokorzony

Choć zaczynało się lato, w czerwcu wielu tarnogórzan martwiło się problemami z brakiem opału.

„Nie chcę jałmużny, 45 lat uczciwie pracowałem, a dzisiaj czuję się jak śmieć. Nie chcę luksusu, chcę tylko żyć godnie, a tę godność nam się odbiera" – napisał do redakcji „Gwarka" emeryt z Tarnowskich Gór. Wymienił piec na ekologiczny, a teraz nie mógł kupić ekogroszku. Tam, gdzie znalazł opał po 1500-1700 zł za tonę, odmówiono mu sprzedaży, bo... nie jest stałym klientem.

– Brak opału i galopujące ceny. Czekają nas potężne problemy, a ich skalę zobaczymy wraz ze zbliżającym się sezonem grzewczym – mówił właściciel dużej firmy z Tarnowskich Gór, która zajmuje się handlem opałem. Nie chciał, żeby podawać imię i nazwisko czy nazwę składu. – Dwa lata temu tona węgla kosztowała 800 zł, rok temu 1600-1700 zł, a teraz 3 tysiące zł. Ludzie myślą, że to my windujemy ceny i spada na nas olbrzymi hejt – powiedział.

Zapobiegliwy czytelnik „Gwarka" postanowił zaopatrzyć się w opał wcześniej, nie czekać na ostatni moment. Na próżno.

eprasa.pl 7679da99c4

Zabrakło miejsc w szkołach. Będą nowe klasy?

W lipcu okazało się, że nie wszyscy absolwenci podstawówek znaleźli miejsca w szkołach średnich. Gdy ogłoszono wyniki naboru, okazało się, że nieprzydzielonych do żadnej placówki było ponad 200 uczniów.

Zamieszanie tłumaczono opóźnionym efektem reformy szkolnictwa z 2014 roku, kiedy do pierwszej klasy poszła część sześciolatków – tych urodzonych w pierwszej połowie 2008 roku.

„W najbliższym roku szkolnym do szkół średnich trafi półtora rocznika uczniów. Jak informuje starostwo powiatowe w Tarnowskich Górach, po ogłoszeniu, kto dostał się do jakiej szkoły, nieprzydzielonych do żadnej placówki było 217 uczniów" – donosił „Gwarek".

– Nasze dzieci nie dostały się do żadnej szkoły średniej, ponieważ powiat tarnogórski nie przygotował odpowiedniej liczby miejsc. Proponuje nam się szkoły w innych miastach, oddalonych o 30-40 km. Od szkoły do szkoły chodzą dziesiątki uczniów pozbawionych możliwości kontynuowania nauki. Jesteśmy zrozpaczeni – alarmowali nas rodzice.

Agnieszka Sznajder ze starostwa informowała, że na rok szkolny 2022/2023 przygotowano 1 644 miejsca w szkołach średnich. Dla porównania w roku 2021/2022 zakwalifikowano do nich 1 272 uczniów. W związku z tym, że w tym roku do szkół średnich poszło 1,5 rocznika uczniów, przygotowano większą liczbę klas – w poprzednim roku otwarto 44, a w kolejnym zaplanowano ich 55. To wzrost o 25 proc.

– Wydaje się, że to dużo, ale powinno być jeszcze więcej. Skoro dzieci jest o połowę więcej, to i miejsc powinno być o połowę więcej! W dodatku w tych szkołach, które są najbardziej popularne – odpowiadali rodzice.

Sezon na kąpieliskach. Co obiekt, to inna opinia

– Notujemy znaczący wzrost wypoczywających – mówił Dawid Zedel, p.o. dyrektora Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Świerklańcu, który administruje zalewem Nakło-Chechło. – Licho – odpowiadał Kazimierz Wierzbicki, dyrektor GOSiR-u w Koszęcinie, zapytany o to, jak mija sezon na basenie. – Bardzo dobrze, jak nie fantastycznie – mówił Grzegorz Zadęcki, dyrektor MOSiR w Radzionkowie, który prowadzi basen na Księżej Górze.

Minęła ponad połowa sezonu letniego, na naszych kąpieliskach był on oceniany skrajnie różnie. Dyrektor Zadęcki chwalił pogodę, natomiast dyrektor Wierzbicki na nią narzekał.

Skąd różnice? Wynikały z położenia obiektu, przyzwyczajeń stałych klientów i oczywiście cen biletów.

Strażacy: ulewa stulecia. Hala sportowa zamknięta

We wrześniu zazwyczaj dominującym tematem były Gwarki. Ale nie w 2022 r. Impreza zaczęła się dzień wcześniej, w czwartek. Zaczęła i szybko odwołano zaplanowane na ten dzień występy. Nad powiatem tarnogórskim przeszła ogromna ulewa. Najbardziej ucierpiały Tarnowskie Góry i tarnogórzanie. Przy hali sportowej powstało duże zapadlisko i obiekt zamknięto, jak się później okazało na kilkanaście tygodni.

8 września został pobity rekord interwencji strażaków związanych z zalaniami. – W sumie przyjęliśmy ponad 330 zgłoszeń związanych z ulewnym deszczem, z czego strażacy obsłużyli ok. 260 – powiedział nam w piątek, 9 września rano kpt. Wojciech Poloczek, rzecznik tarnogórskiej komendy PSP. A kolejne spływały. Były momenty, że w jednym czasie było kilkadziesiąt pilnych interwencji.

Najgorzej było w Tarnowskich Górach, gdzie ściągano ochotnicze straże z innych miejscowości. Kompletnie zalane i zablokowane było rondo im. płk. Ranoszka. Ze wszystkich stron utworzyły się korki. Na rondzie utknęło kilka samochodów. Podobnie było pod wiaduktem na ul. Częstochowskiej. Zalane zostały także ul. Pyskowicka, były kłopoty z przejazdem obwodnicą na wysokości Castoramy.

Jednak większość interwencji dotyczyła zalanych garaży i piwnic. Na liście zalanych obiektów były m.in. GCR Repty, sąd, szkoła muzyczna, punkt pomocy dla Ukraińców na ul. Opolskiej. W wielu miejscach nie było prądu, czasowo wstrzymano ruch na lotnisku w Pyrzowicach.

Nawałnica nie oszczędziła hali sportowej w Tarnowskich Górach. Na parkingu, około 7 m od budynku powstało duże zapadlisko. Miało 5-7 m średnicy i ok. 5 m głębokości. Później częściowo osunęła się do niego ziemia.

Dramatyczne sceny w autobusie. 20-latek uratował 12 osób

W październiku horror przeżyli pasażerowie autobusu linii 145, który jechał z Miasteczka Śląskiego do Tarnowskich Gór. 5 osób trafiło do szpitala. Mogło być znacznie gorzej, gdyby nie Łukasz Stolarczyk.

Kilkaset metrów przed wjazdem do Lasowic, kierowca zasłabł i stracił panowanie nad wozem. Zjechał na przeciwległy pas, gdzie doszło do kolizji z hyundaiem.

– Nacisnąłem na hamulec i wtedy autobus się zatrzymał – opowiada Łukasz Stolarczyk. Gdyby nie on, na ruchliwej drodze mogło dojść do tragicznego wypadku

FOT. JAROSŁAW MYŚLIWSKI

– Potem autobus wjechał do rowu, jechał tym rowem kilkaset metrów, po czym wrócił na drogę – mówił mł. asp. Jacek Mężyk z komendy policji w Tarnowskich Górach.

Łukasz Stolarczyk siedział z tyłu autobusu. Gdy doszło do kolizji i pojazd wjechał do rowu, myślał, że wyjedzie na drogę i zatrzyma się.

– Ale tak się nie stało. Ludzie krzyczeli, żeby kierowca zatrzymał autobus, że są w nim dzieci. Zaczęła się panika. Ja też na początku nie wiedziałem, co mam robić – opowiadał dziennikarzowi „Gwarka" Łukasz Stolarczyk.

Ostatecznie podszedł do kierowcy, a ponieważ ten nie reagował, próbując różnych sposobów zatrzymał autobus. Gdyby nie on, na ruchliwej drodze mogło dojść do tragicznego wypadku. Kierowca i 4 pasażerowie autobusu zostali zabrani do szpitala. Wśród nich była ranna w nogę kobieta z małym dzieckiem.

Kilka dni później w Urzędzie Miejskim w Miasteczku Śląskim odbyło się spotkanie, podczas którego wiceburmistrz Łukasz Kowalkowski przekazał Łukaszowi Stolarczykowi list gratulacyjny burmistrza Michała Skrzydły. Dziękował także mł. insp. Sławomir Bylicki, komendant policji w Tarnowskich Górach, który zaproponował Łukaszowi Stolarczykowi pracę w policji.

Gdzie po tańszy węgiel?

– Wiele starszych osób sobie w tej sytuacji nie poradzi. Zostaną z 3 tysiącami złotych, ale bez węgla. Albo im pomożemy, albo może dojść do tragedii, bo ktoś zamarznie – powiedział dziennikarzowi „Gwarka" Eugeniusz Gwóźdź, wójt Tworoga. W listopadzie jedne gminy prowadziły konsultacje z mieszkańcami, inne od razu zadeklarowały dystrybucję węgla.

Pomysł zlecenia gminom prowadzenia sprzedaży węgla przegłosował Sejm w ustawie o zakupie preferencyjnym paliwa stałego przez gospodarstwa domowe. Zgodnie z tzw. ustawą węglową zainteresowane gminy będą mogły do 30 kwietnia kupować węgiel, który następnie sprzedadzą swoim mieszkańcom. Do zakupu preferencyjnego, w cenie maksymalnie 2000 zł za tonę, uprawnione są te gospodarstwa, którym przysługuje dodatek węglowy.

O problemach z zaopatrzeniem w opał „Gwarek" donosił jeszcze latem, a temat wracał aż do zimy.

Tarnowskie Góry będą miały eksklawę. Paranoja z poradniami szpitala

Trwa zamieszanie z przyszpitalnymi poradniami specjalistycznymi przy ul. Opolskiej w Tarnowskich Górach. Ze względu na kuriozalny przepis ustawy najpierw zarządzono ich przeniesienie, potem dla części wstrzymano przeprowadzkę, a teraz wymyślono, że będą eksklawą.

We wrześniu pracownicy przychodni dowiedzieli się, praktycznie z dnia na dzień, że poradnie specjalistyczne zostają przeniesione z ul. Opolskiej na Pyskowicką, gdzie jest główna siedziba Wielospecjalistycznego Szpitala Powiatowego. Powodem jest ustawowy przepis, z którego wynika, że przyszpitalne poradnie muszą być przy szpitalu albo przynajmniej w tej samej dzielnicy. Przepis nienowy, a kto jest winny jego zastosowania właśnie teraz, tak do końca nie wiadomo. NFZ i zarząd WSP zaczęły przerzucać się odpowiedzialnością.

Ponieważ przeniesienie poradni to ogromne utrudnienie dla pacjentów, rozpoczęły się próby wstrzymania przeprowadzki. Stąd pomysł ustanowienia eksklawy. Powołując się na pismo z Ministerstwa Zdrowia, poinformował o tym na sesji Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach burmistrz Arkadiusz Czech. Pomysł, równie kuriozalny jak przepis, zakładał wytyczenie obszaru na terenie dzielnicy Śródmieście-Centrum, który zostanie przekazany dzielnicy Stare Tarnowice. Upraszczając: dzielnica, gdzie znajduje się szpital, będzie miała eksterytorialny teren z budynkami przychodni w innej dzielnicy. Tym sposobem na papierze szpital i przychodnie znajdą się na terenie jednej dzielnicy i prawu stanie się zadość.

Na absurdalność tej sytuacji zwrócił uwagę radny Tadeusz Stasiak. – To jest patologiczny przykład ingerowania władzy centralnej w sprawy lokalne. Tracimy czas, pieniądze i energię tylko dlatego, że ktoś wymyślił przepis, który się nie sprawdza – powiedział radny Stasiak.

Szybko przeprowadzono konsultacje społeczne w sprawie ustanowienia eksklawy dzielnicy Stare Tarnowice na terenie dzielnicy Śródmieście-Centrum, a na ostatniej sesji rada miejska przegłosowała zmiany statutu Tarnowskich Gór i ustanowienie eksklawy.

8 września przez miasto przeszła gwałtowna ulewa

FOT. ALICJA JURASZ

eprasa.pl 7679da99c4

GENERAŁ ZIĘTEK OBRONIONY. DALEJ BĘDZIE PATRONEM GCR REPTY

Radni sejmiku śląskiego zdecydowali o tym, że Jerzy Ziętek dalej będzie patronem Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty". **Przychylili się do petycji stowarzyszenia Nasz Samorząd w Tarnowskich Górach.**

ALICJA JURASZ

Głosowanie odbyło się 19 grudnia. Radni sejmiku nie byli jednomyślni. 24 z nich poparło petycję Naszego Samorządu, 12 było przeciwko, 3 w ogóle nie głosowało m.in. Józef Kubica, trzech wstrzymało się od głosu. Obrona Jerzego Ziętka była możliwa, bo PiS stracił w sejmiku śląskim większość.

Losy generała Ziętka ważyły się już pod koniec listopada. To wtedy radni mieli głosować nad zmianą patrona Górnośląskiego Centrum Rehabilitacji „Repty". Wyglądało na to, że sejmik, w której większość miało Prawo i Sprawiedliwość, usunie Jerzego Ziętka z nazwy. Wydarzenia jednak potoczyły się zupełnie inaczej. Punkt o usunięciu Jorga z nazwy został zdjęty z porządku obrad. Właśnie podczas tej sesji doszło w sejmiku do przewrotu – PiS stracił większość i doszło do zmian personalnych we władzach województwa. Radni pochłonięci polityczną awanturą przegłosowali wniosek formalny radnej wojewódzkiej Lucyny Ekkert (kilka lat temu była starostą tarnogórskim) o zdjęciu z porządku obrad projektu uchwały budzącej sprzeciw wielu mieszkańców naszego regionu.

Posłanka Dziuk za zmianą patrona

O zmianę nazwy GCR Repty wnioskowali radny wojewódzki Zbigniew Przedpełski i posłanka Barbara Dziuk. Zmianę poparła rada społeczna GCR „Repty". Sprawa zbulwersowała wielu mieszkańców regionu. Pojawiły się protesty. Apel o zachowanie Ziętka w nazwie centrum podpisało też kilkaset mieszkańców naszego powiatu.

Pomysł zmiany patrona to pokłosie ustawy z 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu w nazwach różnych placówek i obiektów. „Jerzy Ziętek, jako aktywny działacz PZPR, może być utożsamiany z symbolami ustroju totalitarnego obowiązującego w Polsce w latach 1944-1989, zaś centrum przywołując w swojej nazwie gen. Jerzego Ziętka, może być uznane za jednostkę organizacyjną, której nazwa propaguje komunizm" – napisano w projekcie uchwały.

O zmianę nazwy GCR Repty wnioskowali radny wojewódzki Zbigniew Przedpełski i posłanka Barbara Dziuk. Zmianę poparła rada społeczna GCR „Repty". Sprawa zbulwersowała wielu mieszkańców regionu. Pojawiły się protesty. Apel o zachowanie Ziętka w nazwie centrum podpisało też kilkaset mieszkańców naszego powiatu.

Jerzy Ziętek

FOT. ARCHIWUM GWARKA

Patronem GCR „Repty" miał zostać zmarły w 1995 r. prof. Wiktor Dega: lekarz, ortopeda, pionier rehabilitacji narządów ruchu, twórca nowych metod leczniczych i operacyjnych.

Ziętek wstawił się za moim pradziadkiem

O to, żeby Jerzy Ziętek był dalej patronem GCR „Repty" zabiegał m.in. członek zarządu powiatu Stanisław Torbus. „Pamiętajmy, że tutaj, na Śląsku pamięć historyczna jest odmienna niż w Warszawie. W regionie, w którym część mieszkańców faktycznie miała dziadka w Werhmachcie, część dziadka w AK, a jeszcze inni mieli przodków zarówno w Werhmachcie, jak i w AK, trudno o jednoznaczność. Wnioskodawcy pomysłu usunięcia Ziętka z nazwy GCR-u powoływali się na ustawę dekomunizacyjną, ale ustawy pisane w Warszawie nie zawsze można przełożyć na naszą, śląską specyfikę" – napisał. Przywołał też prywatne powody, związane z historią jego rodziny. Generał uchronił jego pradziadka przed długoletnią odsiadką po jego powrocie do Polski ze służby w armii brytyjskiej.

10 autobusów napędzanych wodorem trafi do PKM Świerklaniec

10 autobusów napędzanych wodorem trafi do PKM Świerklaniec

FOT. ARCHIWUM GZM

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia ogłosiła przetarg na zakup autobusów napędzanych wodorem. 10 takich autobusów trafi do PKM Świerklaniec. Będą obsługiwać linię M3.

Zamówienie podstawowe obejmuje 20 pojazdów. Dodatkowo, możliwy będzie zakup kolejnych 10 wozów. Całkowity koszt przedsięwzięcia to ponad 110 milionów złotych. 81 milionów pochodzi z dotacji udzielonej metropolii przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Zamówienie obejmuje zakup pojazdów o długości ok. 12 metrów wraz z systemem ładowania i obsługą gwarancyjną. Pojazdy mają pomieścić min. 85 pasażerów, z czego co najmniej 25 na miejscach siedzących. Pojazdy będą użyczone przewoźnikom PKM Tychy (5 pojazdów), PKM Katowice (5 pojazdów) i PKM Świerklaniec (10 pojazdów). Autobusy będą wykorzystywane do obsługi linii AP (trasa Katowice – Katowice Pyrzowice Lotnisko), M10 (trasa Katowice – Tychy), M3 (trasa Katowice – Chorzów – Bytom – Tarnowskie Góry).

Termin składania ofert mija 24 stycznia, termin zakończenia realizacji 30 czerwca 2024 r. Pierwsze autobusy napędzane wodorem powinny trafić do GZM już w lutym 2024 roku.

Jeszcze w grudniu planowane jest uruchomienie postępowania o udzielenie zamówienia na zakup paliwa wodorowego na potrzeby eksploatacji autobusów napędzanych wodorem. Będzie to wspólny zakup PKM Katowice, PKM Tychy i PKM Świerklaniec. **(AJ)**

Cztery firmy zainteresowane rozbudową szkół

Cztery firmy są zainteresowane rozbudową szkół w dwóch dzielnicach Tarnowskich Gór – w Reptach Śląskich oraz w Bobrownikach Śląskich.

Miasto ogłosiło przetarg na rozbudowę szkół w Reptach Śląskich i w Bobrownikach Śląskich. Wpłynęły cztery oferty, rozpiętość cen jest znaczna. Najtańsza oferta opiewa na 27 mln zł, kolejne na 29 mln zł oraz na 30 mln zł. Najwyższa zaproponowana cena to aż 31 mln zł. Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3 w Reptach Śląskich i Szkoła Podstawowa nr 11 w Bobrownikach Śląskich – Piekarach Rudnych borykają się z dużą ilością uczniów i powoli stają się zbyt małe. Stąd pojawił się pomysł rozbudowy placówek.

Tak ma wyglądać po rozbudowie jedna z placówek

FOT. ARCHIWUM UM W TARNOWSKICH GÓRACH

Tarnowskie Góry na obydwie inwestycje dostały 21 mln zł z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Wybrana firma ma zająć się rozbudową w trybie zaprojektuj i wybuduj, czyli najpierw stworzy dokumentację projektową, a potem zajmie się pracami.

Nie jest przesądzone, jak będzie wyglądała rozbudowa placówki w Reptach Śląskich i czy będzie się wiązała z rozbiórką budynku, w którym dziś czas spędzają przedszkolaki. Urząd unika jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o rozbiórkę.

– By mogły się rozpocząć jakiekolwiek prace budowlane, musi zostać ogłoszony przetarg, potem przygotowany projekt – mówiła rzeczniczka prasowa Ewa Kulisz. **(AJ)**

O Kremlu i wojnie na Ukrainie

Klucze do poznania kulisów toczącej się na naszych oczach tragedii na Ukrainie tkwią bez wątpienia na Kremlu.

„Niewykluczone, że trzeba by ich szukać również w historii Moskwy, w kulturze, w czymś, co kryje się pod pojęciem „rosyjskiej duszy". Być może właśnie tam znajdują się odpowiedzi na pytania o przyszłość całej Europy Środkowej i Wschodniej" – uważa Kamil Łysik.

Na rozmowę o nich zaprasza Klub „Pochwała inteligencji na Górnym Śląsku" 11 stycznia na godz. 18 do Pałacu w Rybnej. Gościem będzie prof. Włodzimierz Marciniak – sowietolog Polskiej Akademii Nauk, członek Polsko-Rosyjskiej Grupy do Spraw Trudnych, ambasador Rzeczpospolitej w Federacji Rosyjskiej. **(MIR)**

eprasa.pl 7679da99c4

MOŻE TO JESZCZE **NIE JEST KRES RYMARSKIEGO FACHU**

Torebki się pruły, paski strzępiły i trzeba je było naprawiać. **To między innymi pozwoliło przetrwać rymarskiemu warsztatowi rynkowy kryzys początku lat 90.**

JACEK TARSKI

Jeśli wierzyć internetowi, to w województwie śląskim jest wszystkiego 5 zakładów rymarskich. Jeden z nich od (podobno) 1910 roku znajduje się w Tarnowskich Górach. Jego obecny właściciel, Andrzej Mańka żartuje, że z usług zakładu przy ul. Strzeleckiej korzystali tarnogórscy gwarkowie, wydobywający z głębi ziemi rudy cynku i ołowiu. Jest w tym pewnie trochę przesady, bo w 1910 roku górnicy nie nosili już skórzanych fartuchów, ale legenda brzmi ciekawie, więc czemu jej nie przekazywać.

Andrzej Mańka został rymarzem trochę przypadkiem. Skończył zawodową szkołę, zdobywając fach tapicera. Jego narzeczoną była córka Roberta Smoły, poprzedniego właściciela, kiedy zawarli małżeński związek, teść przekazał zakład zięciowi. – Teść, który przechodził na emeryturę, zaproponował, że albo sprzeda zakład i kupi dla nas samochód, albo przekaże mi firmę. Wybrałem to drugie, jak się okazuje, wybór był słuszny. Auta bym już pewnie dawno nie miał, a tu pracuję od 1993 roku i jest to moje jedyne źródło utrzymania – mówi Andrzej Mańka.

Fach tapicera nie był wielką przeszkodą w rozpoczęciu pracy rymarza. Andrzej potrafił szyć, radził sobie z robieniem wykrojów i, jak mówi, wszedł w nowy zawód dość płynnie.

Początki były trudne, bo, przypomnijmy, na targowisku tuż obok, na zapleczu budynku miejskiego urzędu, działał tzw. ruski targ. Klienci, którzy kiedyś przychodzili do rymarza kupować paski do spodni, smycze i inne rzeczy, mieli wszystkiego w bród u handlarzy zza wschodniej granicy i to po niskiej, na dodatek, cenie. Na szczęście dla Andrzeja Mańki za ceną nie szła jakość. Torebki się pruły, paski strzępiły. Trzeba było naprawiać to, co ktoś kupił na targu po okazyjnej cenie.

Naprawy toreb, walizek itd. to dziś główne zajęcie i podstawa dochodów tarnogórskiego rymarza. Produkcji jest mniej niż kiedyś. Od czasu do czasu przychodzi kontrahent z jednej z firm i zamawia większą partię brezentowych uszczelniaczy do zbiorników. Ale takie zamówienia zdarzają się nie za często. Kiedyś pan Andrzej robił w zakładzie elementy skórzane do produkowanych w Zbrosławicach konnych bryczek sportowych. – Teraz to już historia. Ale, co ciekawe, od czasu do czasu otrzymuję zamówienie na skórzane elementy wyposażenia zabytkowych samochodów – opowiada dalej Andrzej Mańka. Tych w pojazdach z początków ery motoryzacji nie brakuje. Przykłady – np. nasz poczciwy żuk (tak tak, to już zabytek) miał robione ze skóry ograniczniki otwierania drzwi. W przedwojennych autach były powszechnie używane skórzane paski do np. podtrzymywania koła zapadowego, czy przypinania bagażu do bagażnika.

Andrzej potrafił szyć, radził sobie z robieniem wykrojów i, jak mówi, wszedł w nowy zawód dość płynnie

FOT. JACEK TARSKI

Kto jednak myśli, że zakład rymarski daje kokosy, jest w błędzie. Zdaniem naszego rozmówcy pieniędzy, po opłaceniu czynszu, podatku i innych należności, wystarcza na życie bez szaleństw, od pierwszego do pierwszego. Zawsze to jednak, jak mówi Andrzej Mańka, robota u siebie.

Jak potoczą się losy tarnogórskiego rymarza? Trudno przewidywać. Paradoksalnie może być tak, że to, co w tej chwili stanowi sporą konkurencję (internet, za pomocą którego można kupić wszystko) da mu przetrwać. To proste, rzeczy zakupione w sieci, od niejednokrotnie anonimowych sprzedawców, często nie są najwyższej jakości. Trzeba je naprawiać. Więc… Może to jeszcze nie kres rymarskiego fachu.

Wspólnie ustroili choinkę

Wśród najmłodszych rozlosowano dwa zaproszenia do Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach

Rada Dzielnicy Bobrowniki Śląskie-Piekary Rudne zorganizowała strojenie choinki

ZDJĘCIA: JAROSŁAW MYŚLIWSKI

Rada Dzielnicy Bobrowniki Śląskie-Piekary Rudne zorganizowała strojenie choinki. Nie po raz pierwszy.

Impreza ma na celu integrację lokalnej społeczności. Przed Bożym Narodzeniem na skwerze przy ul. Głównej przystrajana jest choinka, ale też promuje się bezpieczeństwo pieszych.

W tym roku impreza odbyła się we wtorek, 20 grudnia. Był jak zwykle radiowóz, policyjna maskotka Sznupek, z którą chętnie fotografowali się uczestnicy imprezy, rozdawano odblaskowe kamizelki i opaski, które ufundowali miejscowi przedsiębiorcy i magistrat z Tarnowskich Gór. Dla uczestników przygotowano poczęstunek, ciastka przekazała cukiernia Dolnicki.

Obok choinki ustawiono betlejkę.

– Co do samego pomysłu szopki bożonarodzeniowej, to wykonali ją mieszkańcy oraz miejscowi rzemieślnicy. Metalową gwiazdę betlejemską zrobił miejscowy ślusarz, członek rady dzielnicy, natomiast malowanie odbyło w warsztacie samochodowym. Jest to szopka wykonana z materiałów z recyklingu, głównie z palet oraz choinek, gałęzi i drzewek, aby pokazać mieszkańcom, że warto tym surowcom dać drugie życie i przez to dbać o przyrodę – informuje Tomasz Duda, członek Rady Dzielnicy Bobrowniki Śląskie-Piekary Rudne.

Wśród najmłodszych rozlosowano dwa zaproszenia do Zabytkowej Kopalni Srebra w Tarnowskich Górach.

(MIR)

eprasa.pl 7679da99c4

Niepokojące trzaski, wybrzuszenia na suficie

Alarm wszczęła osoba sprzątająca salę gimnastyczną Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Miedarach (gmina Zbrosławice). Rano podczas pracy usłyszała trzaski, które ją zaniepokoiły. Na suficie pojawiły się też odkształcenia.

Powiadomiona dyrekcja szkoły w Miedarach zawiadomiła straż pożarną i władze gminy Zbrosławice. Wezwano też powiatowego inspektora nadzoru budowlanego z Tarnowskich Gór.

Wiesław Olszewski, wójt Zbrosławic mówi, że ilość śniegu na dachu sali w Miedarach nie wyglądała na niepokojącą. W poprzednich latach było go więcej. Ale faktem jest, że z poniedziałku na wtorek przed świętami temperatura w nocy zbliżyła się do zera i pokrywa śnieżna na dachu zrobiła się cięższa.

Salę w Miedarach obejrzeli strażacy. Uznano, że mogło dojść do uszkodzenia konstrukcji. Dlatego uczniowie nie mogą korzystać z obiektu.

– Decyzją kierującego działaniami ratowniczymi sala gimnastyczna została wyłączona z użytkowania do czasu uzyskania pozytywnej opinii biegłego, przygotowanej w porozumieniu z powiatowym inspektorem nadzoru budowlanego z Tarnowskich Gór – powiedział kpt. Wojciech Poloczek, rzecznik komendy PSP w Tarnowskich Górach. Obiekt nie był jednak w takim stanie, żeby nie można było wejść na dach.

– Zwróciliśmy się do strażaków ochotników, żeby odśnieżyli dach – powiedział wójt Zbrosławic. **(MIR)**

Alarm wszczęła osoba sprzątająca salę gimnastyczną Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Miedarach (gmina Zbrosławice)

FOT. ELŻBIETA KULIŃSKA

Orszak i ciepły poczęstunek

W Miasteczku Śląskim 6 stycznia będzie tradycyjny orszak Trzech Króli.

O godz. 11 zostanie odprawiona msza święta w kościele pw. Wniebowzięcia NMP. Po niej, ok. godz. 12, z kościelnego parkingu wyruszy orszak. Przejdzie do parku Rubina, gdzie będzie kolędowanie oraz rozdanie nagród w konkursie „Korona na orszak Trzech Króli". Ok. godz. 12.30 zaplanowano ciepły poczęstunek. Organizatorzy zachęcają uczestników, by założyli kolorowe peleryny i korony.
(ESP)

Spotkanie noworoczne w Potępie

W czwartek, 5 stycznia, w Domu Kultury w Potępie odbędzie się spotkanie noworoczne.

Początek o godz. 17. Na wydarzenie zapraszają uczniowie, nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Potępie. W programie jasełka z udziałem dzieci i młodzieży, będzie też okazja do rozmowy przy kawie i piernikach.
(AJ)

Budują remizy w Kaletach i w Boruszowicach

W Boruszowicach i w Kaletach trwają budowy remiz dla miejscowych ochotniczych straży pożarnych.

Umowę na budowę remizy dla OSP Kalety podpisano we wrześniu. Wykonawcą jest Tiger-Bud z Rusinowic. Firma ma na to 12 miesięcy. Gotowe są fundamenty, na przełomie listopada i grudnia zaczęto wznosić ściany budynku. Remiza powstaje na działce u zbiegu ulic Leśnej oraz Gwoździa w Kaletach. Będzie dużo większa niż obecna, bardziej komfortowa, ma spełniać wszystkie wymogi i normy. Zaprojektowano w niej m.in. cztery duże i cztery mniejsze stanowiska dla samochodów ratowniczych, magazyny na sprzęt strażacki i pomieszczenia socjalne. Budowa kosztuje 4,5 mln zł. Pieniądze pochodzą z budżetu miasta oraz Programu Inwestycji Strategicznych w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład.

W Boruszowicach remiza będzie parterowym budynkiem z trzema garażami, małą świetlicą i pomieszczeniem gospodarczym. Powstaje w sąsiedztwie kościoła i szkoły. Prace ruszyły w grudniu ubiegłego roku. OSP Boruszowice-Hanusek dostała od gminy Tworóg wsparcie w wysokości 200 tys. zł i udało się rozpocząć budowę. Na początku 2022 roku gmina przekazała kolejne 200 tys. zł na kontynuację prac.

Remiza budowana jest stopniowo. Pod koniec listopada podpisano umowę na II etap. Druhów wsparł urząd gminy, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach oraz Fundacja Orlen. Koszt II etapu to 572 tys. zł. **(AJ)**

Umowę na drugi etap budowy remizy w Boruszowicach podpisano pod koniec listopada

FOT. ARCHIWUM OSP BORUSZOWICE-HANUSEK

W Kaletach remiza ma już ściany

FOT. ARCHIWUM OSP KALETY

PRZEDSZKOLAKI DLA SENIORÓW

Dzieci z Przedszkola nr 6 w Tarnowskich Górach wybrały się 21 grudnia z przedstawieniem jasełkowym do Domu Pomocy Społecznej „Przyjaźń" w Tarnowskich Górach. Zabrały ze sobą samodzielnie wykonane kartki świąteczne, kosmetyki oraz słodkie upominki dla podopiecznych. Spotkanie sprawiło obu stronom wiele radości. Najbardziej wzruszający okazał się „Taniec aniołów". Do występu dzieci przygotowały nauczycielki: Magdalena Kubera, Monika Kloza i Joanna Mróz. **(MIR)**

FOT. ARCHIWUM PRZEDSZKOLA NR 6 W TARNOWSKICH GÓRACH

eprasa.pl 7679da99c4

PROGRAM **CZYSTE POWIETRZE** Z KORZYSTNYMI ZMIANAMI

Wyższe progi dochodowe, niemal dwukrotnie wyższe dofinansowanie, urealnienie kosztów jednostkowych – to główne zmiany w programie Czyste Powietrze. Zaczną obowiązywać 3 stycznia.

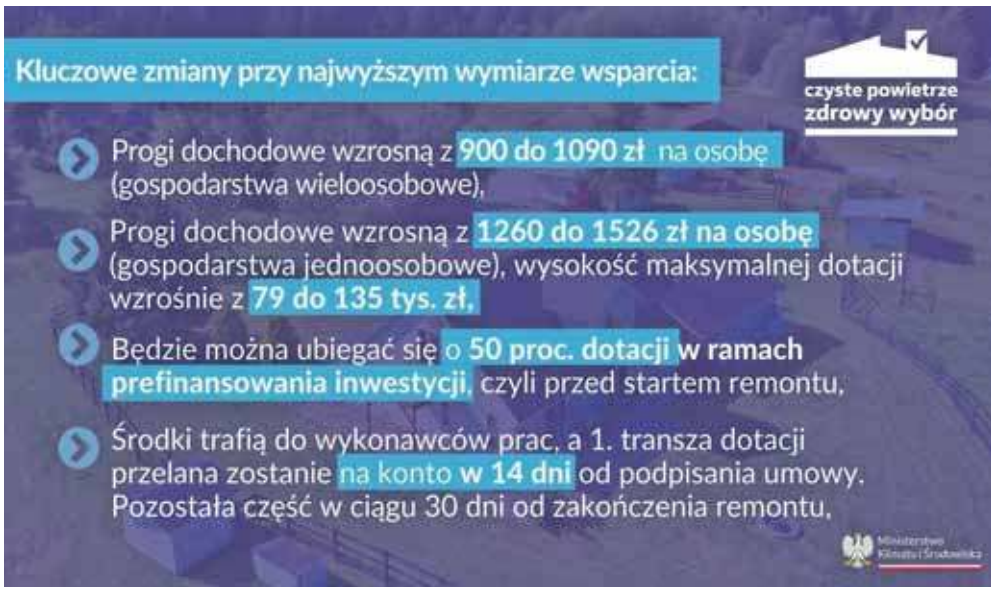

Jarosław Myśliwski

Zmiany w programie Czyste Powietrze mają zachęcić Polaków do głębokiej termomodernizacji wraz z wymianą źródła ciepła w domach. To kolejna odsłona programu, wprowadzana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z Ministerstwem Klimatu i Środowiska.

– Program priorytetowy Czyste Powietrze jest największym projektem proekologicznym w Polsce i stale go usprawniamy. Zastosowaliśmy w nim pionierskie rozwiązania, chociażby poprzez włączenie sektora bankowego do masowego, powszechnego programu. Teraz przechodzimy krok dalej i podwyższamy zarówno progi dochodowe jak i wysokość dotacji – mówi Anna Moskwa, minister klimatu i środowiska.

Progi dochodowe w górę

Przy podwyższonym dofinansowaniu próg dochodowy wzrośnie z 1564 do 1894 zł na osobę w gospodarstwie wieloosobowym i z 2189 do 2651 zł w gospodarstwie jednoosobowym. Z kolei przy najwyższym wymiarze wsparcia progi wzrosną z 900 do 1090 zł w przypadku gospodarstw wieloosobowych oraz z 1260 do 1526 zł w przypadku gospodarstw wieloosobowych.

– W związku z agresją Rosji na Ukrainę sytuacja na rynku wiąże się ze znacznym wzrostem cen, w tym nośników energii. Z tego względu Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej podkreśla bardzo ważną rolę termomodernizacji w zmianach w programie Czyste Powietrze. Wychodzimy do beneficjentów z propozycją nie tylko dofinansowania do wymiany przestarzałego wysoko emisyjnego źródła ciepła, ale także zachęcamy do skorzystania z bardzo atrakcyjnego pakietu dofinansowania do kompleksowej termomodernizacji budynku – wyjaśnia pełnomocnik prezesa rady ministrów do spraw programu Czyste Powietrze i efektywności energetycznej budynków Paweł Mirowski, jednocześnie zastępca prezesa NFOŚiGW.

Rośnie wsparcie

Najwyższe poziomy dofinansowania, uwzględniające kompleksową termomodernizację wraz z mikroinstalacją fotowoltaiczną w poszczególnych trzech częściach programu kształtują się do poziomu 66 tys. zł, 99 tys. zł i 135 tys. zł bezzwrotnej dotacji. Wielkość dotacji uzależniona od dochodu jaki osiąga wnioskodawca programu. Najwyższe dofinansowanie będzie można uzyskać w przypadku przeprowadzenia tzw. głębokiej, czyli kompleksowej termomodernizacji.

> **Od początku funkcjonowania programu Czyste Powietrze złożono ponad 530 tys. wniosków na prawie 10 mld zł dofinansowania. W województwie śląskim złożonych zostało 87 tys. wniosków na blisko 1,3 mld zł dotacji. Głównym celem programu jest wymiana tzw. kopciuchów na bardziej ekologiczne źródła ciepła, w celu ograniczenia zjawiska niskiej emisji, której efektem jest smog. Oprócz dotacji do zakupu nowego pieca, wsparcie można otrzymać też na termomodernizację domów jednorodzinnych. Budżet programu to ponad 100 mld zł.**

Aby otrzymać dofinansowanie na kompleksową termomodernizację, wymagany jest audyt energetyczny oraz wykonanie wszystkich elementów wskazanych w jednym z wariantów w przygotowanym audycie, który zagwarantuje zmniejszenie zużycia energii użytkowej (EU) na cele ogrzewania budynku: do wartości nie większej niż 80 kWh/(m2*rok) lub o minimum 40 proc.

Pieniądze na audyt

Nowa oferta programu gwarantuje dodatkowe dofinansowanie audytu energetycznego budynku do 1 200 zł, które jest kosztem kwalifikowanym, ale nie jest wliczane do limitu maksymalnej kwoty dotacji określonej dla poszczególnych rodzajów przedsięwzięć w ramach każdej części programu Czyste Powietrze.

– Kolejna odsłona programu daje również możliwość złożenia dwóch wniosków o dofinansowanie. Chodzi o beneficjentów, którzy wcześniej otrzymali dofinansowanie na wymianę kotła. Teraz na podstawie audytu energetycznego, będą mogli wykonać częściową jak i kompleksową termomodernizację budynku, pozwalającą na osiągnięcie określonych w programie wskaźników zużycia energii po zakończeniu realizacji przedsięwzięcia – dodaje Tomasz Bednarek, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi redakcja.

eprasa.pl 7679da99c4

PRZEWODNIK KULTURALNY

TARNOWSKIE GÓRY

▸ **Muzeum, Rynek 1, tel. 32-285-26-07**
8 stycznia, godz.16 – „Rzeźbione igłą" – spotkanie z Janem Drechslerem, połączone z oprowadzaniem kuratorskim po wystawie przez Beatę Kiszel, wstęp wolny.
Wystawa „Rzeźbione igłą. Szopki Jana Drechslera" (do 29.01).

▸ **Tarnogórskie Centrum Kultury, ul. Sobieskiego 7, tel. 32-285-27-34**
5 stycznia, godz. 19 – spektakl „Ja nie wiem", wg „Ballad i romansów" Adama Mickiewicza w reż. Ewy Wyskoczyl, wystąpią zespół dorosłych „Teraz My" i Tarnogórski Teatr Młodych, 15 zł,
7 stycznia, godz. 11 i 13 – Wyzwanie Lego „Królestwo", prowadzenie: Bolesław Kowalski, Rafał Tomulka, 10 zł,
7 stycznia, godz. 18 – spektakl operetkowy „Wesoła wdówka" w wykonaniu Teatru Muzycznego Castello, 90 zł,
10 stycznia, godz. 19 – Podróże ze sztuką: „Czekolada... Spacerując po imperiach smaku", prowadzenie: dr Jacek Kurek, 13 zł.
Galeria Przytyk: Wystawa Bohdana Pylypushko „Morfologia i latencja".
Miejskie Kino Olbrzym: 8.01, godz. 15 – „Dziwny świat", godz. 18 – „Johnny", bilety: 14/18 zł.

▸ **Pałac w Rybnej, ul. Powstańców Warszawskich 90, tel. 32-284-18-37**
6 stycznia, godz. 19 – koncert noworoczny z udziałem Wiesława Ochmana, Marty Huptas, Piotra Gładkiego i muzyków Wiener Solisten Orchester, od 150 do 50 zł.

▸ **Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Zamkowa 5, tel. 32-285-41-60**
Galeria Antresola: „Malarski sad" – wystawa poplenerowa uczniów Liceum Plastycznego, obrazy powstały w restauracji Wiśniowy Sad.

PIEKARY ŚLĄSKIE

▸ **Miejski Dom Kultury, ul. Bytomska 73, tel. 32-287-28-80**
Kino Zacisze: „Avatar: istota wody" – 3 i 5.01, godz. 16, 19.15, 4.01, godz. 14.30, 17.45; „Rimini" – 4.01, godz. 21; „Kot w butach: ostatnie życzenie" – 6-7, 9-10.01, godz. 16,18, 8.01, godz. 14, 16; „Nie cudzołóż i nie kradnij" – 6-7.01, godz. 20; „Prorok" – 8.01, godz. 18. Bilety: 17/15 zł.

RADZIONKÓW

▸ **CK „Karolinka", pl. Jana Pawła II 2, tel. 32-286-64-54**
7 stycznia, godz. 16.30 – koncert noworoczny: „Karnawał wenecki", zabrzmią włoskie przeboje, takie jak „Volare", „Felicita" czy „Balla, balla" w wykonaniu Koncertowej Orkiestry Dętej „Power of Winds" (podczas koncertu będą wyświetlane, przesłane przez mieszkańców, zdjęcia z ich podróży do Włoch), 35 zł.

MIASTECZKO ŚLĄSKIE

▸ **Miejski Ośrodek Kultury, ul. Srebrna 24, tel. 32-288-88-70**
22 stycznia, godz. 17 – koncert noworoczny Teatru Muzycznego Orpheum z udziałem kwintetu fortepianowego, w programie przeboje z wiedeńskich i światowych salonów, bilety w sprzedaży – 60/50 zł.

NAKŁO ŚLĄSKIE

▸ **Gminny Ośrodek Kultury, ul. Główna 52, tel. 32-284-35-57**
8 stycznia, godz. 17.30 – koncert noworoczny, wystąpią zespoły działające przy GOK-u oraz gościnnie solistki z grupy wokalnej Sing Kids z ZSP w Orzechu oraz zespół dęty Tonatyle, wstęp wolny.

▸ **Centrum Kultury Śląskiej, ul. Parkowa 1, tel. 32-441-60-28**
8 stycznia, godz. 15 – oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Terytoria materii" (dr Paweł Jach).
Wystawy: fotografii członków ZPAF, okręg śląski – „Siła detalu"; zbiorowa pedagogów i studentów katedry rzeźby w materiale ASP w Krakowie oraz zaproszonych artystów „Terytoria materii. Od logiki formy do stylistycznych inwersji", „Pół wieku wzruszeń poezją barw i form Kozaka", „Chwała rodu Henckel von Donnersmarck", „Spotkanie po latach", „Salonik hrabiego", Wojciech Weiss – obrazy z kolekcji rodowej.

ORZECH

▸ **Kościół pw. NMP Jasnogórskiej**
6 stycznia, godz. 17 – koncert noworoczny Tarnogórskiej Orkiestry Dętej pod dyr. Marka Misia.

ŚWIERKLANIEC

▸ **Park w Świerklańcu**
Spacery po parku z przewodnikiem w każdą niedzielę o godz. 12.

▸ **Pałac Kawalera**
Zwiedzanie Pałacu Kawalera z przewodnikiem w każdą sobotę o godz. 15.

TĄPKOWICE

▸ **Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Tąpkowicach**
8 stycznia, godz. 15.00 – Koncert Kolędowo-Noworoczny Orkiestry Dętej OSP Tąpkowice z udziałem wokalistki Ani Dewor i dziecięcego zespołu Ożarowice.

OŻAROWICE

▸ **Kościół pw. św. Krzyża w Ożarowicach**
8 stycznia, godz. 9.30 – koncert kolędowo-noworoczny Orkiestry Dętej OSP Tąpkowice z udziałem wokalistki Ani Dewor i dziecięcego zespołu Ożarowice.

BYTOM

▸ **Bytomskie Centrum Kultury, pl. K. Stanek 1, tel. 32-389-31-09**
BCKino: „Fabelmanowie" – do 6.01, godz. 16.30, 19.30, 7-12.01, godz. 19.30, 13-19.01, godz. 16.30, 15 zł; „Piękny poranek" – do 5.01, godz. 19, 13 zł; „W trójkącie" – 6-12.01, godz. 16.30, 13-19.01, godz. 19.30, 15 zł; „Yuku i magiczny kwiat" – 6-12.01, godz. 17.30, 13 zł.

▸ **Muzeum Górnośląskie, ul. Jana III Sobieskiego 2, tel. 32-281-82-94**
Wystawy: W betlejemskiej stajence. Betlejki i szopki dolnośląskie (do 2.02), „Skarby śląskiej szafy" (do 30.09.2023).

Razem dla Oliwii. Zebrano ponad 6 tys. zł

W Brynku doszło do tragicznego wypadku. Zginął młody chłopak, jego dziewczyna w stanie krytycznym trafiła do szpitala. Trzy dni później miała świętować 18. urodziny.

W pomoc dla Oliwii włączają się kolejne osoby. W kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śląskich zorganizowano koncert charytatywny. Z tej parafii pochodził Szymon, który zginął w wypadku. Oliwia została ranna podczas wypadku, do którego doszło 25 października w Brynku. 20-letni tarnogórzanin jechał seatem w stronę Tarnowskich Gór. W pewnym momencie, z nieustalonych przyczyn, na prostej drodze, zjechał na przeciwległy pas ruchu. Z naprzeciwka jechało ciężarowe renault, doszło do czołowego zderzenia.

Chłopak zginął na miejscu, dziewczyna w stanie krytycznym trafiła do szpitala. Udało się jej uratować życie, ale czekają ją kolejne operacje i rehabilitacja, nie za wszystko zapłaci NFZ. Stąd kolejne zbiórki.

W niedzielę, 17 grudnia w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śląskich zorganizowano koncert charytatywny.

Wystąpili:

– laureaci Festiwalu Kolęd i Pastorałek dla przedszkolaków, organizowanego przez Niepubliczne Przedszkole Katolickie Akademia Pana Boga,

– zespół wokalny „Bagatela" z SP nr 11 w Bobrownikach Śląskich pod kierownictwem Barbary Marek,

– solistki z grupy wokalnej Sing Kids z ZSP w Orzechu pod kierownictwem Alicji Czury-Musialik,

W pomoc dla Oliwii włączają się kolejne osoby. W kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śląskich zorganizowano koncert charytatywny

FOT. ARCHIWUM ORGANIZATORA

– młodzi akordeoniści z Muzycznej Akademii Rozwoju „Harmonia" pod kierownictwem Bogusława Matkowskiego.

Przed kościołem można było zakupić ciasto, pierniczki, napić się ciepłej kawy oraz herbaty. – Dziękuję wszystkim, którzy wystąpili oraz tym, którzy zaangażowali się w przygotowanie wypieków. Dziękuję także uczniom SP nr 11, którzy pod okiem Marioli Milejskiej przygotowali karetki świąteczne, które można było zakupić podczas kiermaszu – mówi Alicja Czura-Musialik. Zorganizowała koncert przy wsparciu rodziny chłopaka, który zginął w wypadku.

Zebrano 6153 zł.

(MIR)

PRZEDSZKOLACY ZAŚPIEWALI ŚWIĄTECZNE PIOSENKI

W grudniu w Miejskim Ośrodku Kultury w Miasteczku Śląskim odbył się III Powiatowy Festiwal Piosenki Świątecznej Przedszkolaków. Zorganizowały go m.in. nauczycielki z miasteczkowskiego Przedszkola nr 3. W festiwalu uczestniczyli mali artyści z Miasteczka Śląskiego, Tąpkowic, Ożarowic, Radzionkowa, Kalet, Tarnowskich Gór. **(ESP)**

FOT. ARCHIWUM STAROSTWA POWIATOWEGO

eprasa.pl 7679da99c4

ŚWIĄTECZNE DOMY. PLEBISCYT

Jeszcze do dzisiaj, 3 stycznia, przyjmujemy zgłoszenia do naszego plebiscytu pod hasłem „Mój świąteczny dom”. Na laureatów czekają atrakcyjne nagrody. Sponsorem plebiscytu jest sklep meblowy Mekona w Tarnowskich Górach.

Czekamy na zdjęcia, które pokazują, jak w tym okresie wyglądają Wasze domy – w środku albo na zewnątrz. Wszystkie nadesłane zdjęcia publikujemy na naszej stronie gwarek.com.pl oraz niektóre w papierowym wydaniu tygodnika Gwarek. Na podstawie nadesłanych fotografii czytelnicy wybiorą najładniejsze dekoracje.

Głosowanie będzie się odbywać za pomocą płatnych SMS-ów (koszt wysłania jednego to 1,23 zł). Aby wziąć udział w zabawie, wystarczy przysłać od 1 do 3 fotografii na adres mailowy konkurs@gwarek.com.pl. Fotografie można też przynieść do redakcji Gwarka.

W zgłoszeniu prosimy podać imię i nazwisko oraz numer telefonu. Fotografie można nadsyłać do 3 stycznia 2023 r. Głosowanie rozpocznie się 6 stycznia i potrwa do 8 stycznia.

Na zwycięzców czekają nagrody ufundowane przez głównego sponsora plebiscytu, którym jest MEKONA w Tarnowskich Górach. Nagrody to bony na zakupy w sklepie meblowym MEKONA o wartości 500 zł, 300 zł oraz 200 zł.

Nasze redakcja przyzna też nagrody dodatkowe. **(EKA)**

Nadesłała pani Patrycja Porwoł

ZDJĘCIE KONKURSOWE

Nadesłała pani Agnieszka Zając

ZDJĘCIE KONKURSOWE

Własnoręcznie robione stado reniferów – napisała pani Sylwia Korzus

ZDJĘCIE KONKURSOWE

Nadesłał pan Grzegorz Kaszuba

ZDJĘCIE KONKURSOWE

Nadesłał pan Mirosław Jaskulski

ZDJĘCIE KONKURSOWE

Nadesłała pani Hanna Penz

ZDJĘCIE KONKURSOWE

Nadesłała pani Sabina Błaszczyszyn

ZDJĘCIE KONKURSOWE

ogłoszenie

OGŁOSZENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Gwarek” z siedzibą w Tarnowskich Górach przy ul. Staropolskiej 2, ogłasza przetargi:

Na najem instytucjonalny lokalu mieszkalnego w Tarnowskich Górach, **ul. Francuska 2b** o powierzchni **50,31 m kw.**;

Przetarg odbędzie się dnia **12.01.2023 r.** o godzinie **12.00** w siedzibie Spółdzielni w Tarnowskich Górach przy ul. Staropolskiej 2, pokój nr 20.

3. Na ustanowienie i przeniesienie **odrębnej własności lokali mieszkalnych (sprzedaż)** w Tarnowskich Górach:
   - **ul. Morcinka 5a**, o powierzchni **49,63 m kw.**, cena wywoławcza: **211.100,00 PLN**,
   - **ul. Saperów 8a**, o powierzchni **49,49 m kw.**, cena wywoławcza: **210.500,00 PLN**,
   - **ul. Słoneczników 46e**, o powierzchni **28,60 m kw.**, cena wywoławcza: **144.900,00 PLN**.

Przetargi odbędą się dnia **12.01.2023 r. o godzinie 13.00** w siedzibie Spółdzielni w Tarnowskich Górach przy ul. Staropolskiej 2, pokój nr 20.

Warunkiem przystąpienia do przetargu na najem lokalu mieszkalnego oraz ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego jest wpłata wadium w wysokości 1 000,00 zł. W przypadku zamiaru przystąpienia do przetargu na więcej niż jeden lokal mieszkalny, wadium należy wnieść na każdy lokal oddzielnie, ze wskazaniem danych lokalu, którego wadium dotyczy. Wadium należy wnieść na rachunek bankowy SM „Gwarek” **nr 41 1020 2368 0000 2102 0022 1515**, najpóźniej do dnia **11.01.2023 r.** do godziny **14.00.** Momentem wniesienia wadium jest moment wpływu wymaganej kwoty na wskazany rachunek bankowy Spółdzielni.

Zarząd Spółdzielni zastrzega sobie prawo odwołania ww. przetargów bez podania przyczyn, na każdym etapie, bez możliwości dochodzenia przez zainteresowanych jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu.

Podania w sprawie przetargów do dnia 11.01.2023 r. do godziny 12.00 przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Biuro Obsługi Klienta, ul. Staropolska 2, pokój nr 10, nr tel. 32-390-54-12.

eprasa.pl 7679da99c4

Juniorki w półfinałach, seniorki w I lidze

Juniorki UKS Gwiazda Tarnowskie Góry w styczniu zagrają w półfinałach mistrzostw Śląska, seniorki walczą o utrzymanie w I lidze śląskiej. Klub siatkarski z Tarnowskich Gór jest na półmetku sezonu.

W sezonie 2022/23 w rozgrywkach biorą udział aż 4 zespoły UKS Gwiazda: młodziczki, juniorki młodsze, juniorki oraz seniorki

FOT. ARCHIWUM KLUBU

W sezonie 2022/23 w rozgrywkach biorą udział aż 4 zespoły UKS Gwiazda: młodziczki, juniorki młodsze, juniorki oraz seniorki. Najstarsze siatkarki z UKS Gwiazda w poprzednim sezonie zajęły III miejsce w II lidze śląskiej, co zapewniło im awans do rozgrywek I ligi śląskiej. Niestety w związku z zamknięciem hali sportowej w Tarnowskich Górach wszystkie mecze pierwszej rundy klub rozgrywał na obiektach innych zespołów.

– Boleśnie przekonaliśmy się, ile znaczy własne boisko, zanotowaliśmy kilka porażek i odnieśliśmy jedno zwycięstwo. Obecnie plasujemy się w dole tabeli i czekamy na mecze rewanżowe w naszej hali. Mamy nadzieje, że zapewnimy sobie miejsce w środku tabeli na koniec sezonu – wyjaśnia prezes tarnogórskiego klubu i trener siatkówki, Jacek Tarkiewicz.

Seniorkom lepiej szło w turniejach. W Miedarach zajęły IV miejsce, w XX Memoriale im. Stanisława Padlewskiego zespół z Tarnowskich Gór zajął drugie miejsce. W turnieju rozgrywanym w Częstochowie drużyna uplasowała się na II miejscu.

Bardzo dobrze rozpoczęły sezon juniorki. Wygrały w swojej grupie i awansowały do ćwierćfinałów mistrzostw Śląska w siatkówce, które odbyły się w połowie grudnia w Dąbrowie Górniczej. Juniorki UKS Gwiazda zajęły II miejsce i awansowały do półfinałów mistrzostw Śląska, które odbędą się między 13 a 15 stycznia w Żywcu i Bielsku Białej.

Juniorki młodsze po bardzo dużych rewolucjach kadrowych rozpoczęły obecny sezon słabiej niż w poprzednich latach. Będą grać o dalsze miejsca w mistrzostwach Śląska.

Młodziczki grają ze zmiennym szczęściem. Po kilku porażkach w pierwszym etapie, w drugim etapie zanotowały pięć zwycięstw i są liderkami w swojej grupie, ale nie mają już szans na grę o medale mistrzostw Śląska. Zajmują drugie miejsce w grupie i awansują do wyższej klasy rozgrywkowej.

(AJ)

Lodowe srebro

Jednym z organizatorów jest MKS Park Wodny Tarnowskie Góry

FOT. ARCHIWUM MKS PARK WODNY

W niedzielę, 19 lutego odbędzie się druga edycja Lodowego Srebra – Tarnogórskiej Podziemnej Sztafety Pływackiej. To niepowtarzalna okazja, żeby morsować i popływać w Sztolni Czarnego Pstrąga, 30 metrów pod ziemią.

Wydarzenie jest skierowane dla osób, które mają doświadczenie w morsowaniu oraz posiadają podstawowe umiejętności pływackie, pozwalające przepłynąć wpław dystanse 25, 50 lub 100 m w wodzie o temperaturze 8 stopni stopni Celsjusza i głębokości około 1,2 metra. W sztafecie mogą uczestniczyć osoby w każdym wieku, nieletnie muszą posiadać zgodę rodzica, opiekuna prawnego.

Ze względu na możliwości techniczne obiektu oraz czas trwania imprezy liczba uczestników sztafety ograniczona jest do 300 osób (decyduje kolejność zgłoszeń). Organizatorzy w drugiej edycji przygotowali opcję dla profesjonalnych pływaków: rywalizację na dystansie 600 m. W tej kategorii nie ma już dostępnych miejsc, było ich 30. Link do zapisów na starty na dystansach 25, 50 lub 100 m i na listy rezerwowe prowadzone są na facebookowym wydarzeniu Lodowe Srebro – Tarnogórska Podziemna Sztafeta Pływacka. Opłata startowa wynosi 60 zł.

(AJ)

Koszykówka szkół i rzuty do kosza w alkogoglach

Rywalizowały dziewczęta i chłopcy

W konkursie dla nauczycieli pedagodzy musieli wykazać się umiejętnościami rzutów do kosza w alkogoglach

ZDJĘCIA: ARCHIWUM MOSIR RADZIONKÓW

W grudniu w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Radzionkowie odbyły się gminne zawody w koszykówce. W kategoriach młodszych i starszych dziewcząt triumfowały uczennice Szkoły Podstawowej nr 4, a chłopców – Szkoła Mistrzostwa Sportowego.

Wśród młodszych dziewcząt II miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 2, a trzecie – Zamkowa Szkoła. Wśród chłopców II lokatę zdobyła Zamkowa Szkoła, a trzecią – SP nr 2.

W grupach starszych najlepsze okazały się również dziewczęta ze Szkoły Podstawowej nr 4, które pokonały w finałowej rozgrywce 21:12 zespół SP nr 2. W kategorii chłopców żadnych szans rywalom nie dali uczniowie Szkoły Mistrzostwa Sportowego, wygrywając wszystkie spotkania i zdobywając I miejsce. Tuż za nimi znalazła się Szkoła Podstawowa nr 2, a III miejsce przypadło Zamkowej Szkole.

Podczas turnieju zorganizowano także dodatkowe konkursy dla nauczycieli, którzy musieli wykazać się umiejętnościami rzutów do kosza w alkogoglach. Drugim konkursem było oddawanie rzutów do kosza. W obydwu konkurencjach triumfował Michał Solecki z Zamkowej Szkoły.

(AJ)

Wielobój sołectw podsumowany

Podsumowanie wieloboju sołectw odbyło się w Wieszowie

FOT. ARCHIWUM UG W ZBROSŁAWICACH

W połowie grudnia w Wieszowie odbyło się podsumowanie tegorocznej edycji Wieloboju Sołectw w gminie Zbrosławice.

Puchary wręczali wójt gminy Wiesław Olszewski i przewodniczący rady gminy Jan Fels. Uczestników wyróżniono w 4 kategoriach. Sołectwa doceniono za udział we wszystkich konkurencjach wieloboju. Najlepiej wypadły pod tym względem Ziemięcice, Czekanów, Zbrosławice, Laryszów i Przezchlebie. Była też klasyfikacja medalowa, tu doceniono Ziemięcice, Czekanów, Laryszów. Nagrodę specjalną dostał Mirosław Kraśnianka, sołtys Łubia.

W klasyfikacji generalnej drugi rok z rzędu wygrały Ziemięcice, a na podium znalazły się jeszcze Czekanów i Przezchlebie. W trakcie podsumowania wójt Wiesław Olszewski wspomniał śp. Alojzego Szygułę, poprzedniego sołtysa Ziemięcic oraz pogratulował jego następcom kontynuacji jego działań.

(AJ)

eprasa.pl 7679da99c4

AUTOZŁOMOWANIE
515-274-430

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd. 602-871-305, 515-274-430

POMOC W REJESTRACJI POJAZDÓW KRAJOWYCH I Z UE
(Akcyza, VAT 24, tłumaczenia, przegląd, rejestracja Wydz. Komunikacji)
602-399-343
WWW.MOTODUDEK.PL

AUTO SKUP 24H
gotówka natychmiast.
790-790-874

POŻYCZKI
korzystne warunki
obsługa w domu
32 280 40 70

AUTOZŁOMOWANIE
- każdy stan techniczny,
- również bez OC i BT,
- przyjazd i wycena bezpłatnie,
- gotówka i umowa w 15 minut.

729-556-988

AUTO SKUP gotówka, najlepsze ceny, dojazd. 509-796-001, 79-88-35-341

Na stronie Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach www.powiat.tarnogorski.pl znajduje się rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie Powiatu Tarnogórskiego w 2023 roku. **Apteką czynną całodobowo w 2023 r. jest apteka DR. MAX,** zlokalizowana w Tarnowskich Górach przy ul. Zagórskiej 189.

POGOTOWIE KOMPUTEROWE
Naprawa komputerów i laptopów
Porady telefoniczne GRATIS!
ZADZWOŃ
530-004-530

TAPICER
696 951 402

Porządkujemy księgi wieczyste, własność, zasiedzenie, hipoteki, podział nieruchomości, podatki. Przygotowujemy grunt, mieszkanie, dom – do spadku, darowizny, sprzedaży, zakupu. Gwarancja kancelarii prawnej. Tel. 516 302 909, e-mail: Eurohome.TG@interia.eu

SKŁAD OPAŁU
Ekogroszek luzem oraz workowany, drewno opałowe i kominkowe.
602-321-226

KUPIĘ TWÓJ SAMOCHÓD
- przyjazd i wycena bezpłatnie,
- w każdym stanie,
- również bez OC i BT,
- gotówka i umowa w 15 minut.

729 556 988

MOTORYZACYJNE

Tarnowskie Góry, sprzedam garaż murowany, własnościowy, księga wieczysta. 609 387 875

Sprzedam elektryczny skuter dla inwalidy. 500 184 701

NIERUCHOMOŚCI

BIURO NIERUCHOMOŚCI BEATA DZIĘKI PONAD 20-LETNIEMU DOŚWIADCZENIU OFERUJE PROFESJONALNĄ I KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ W SPRZEDAŻY, KUPNIE I WYNAJMIE DOMÓW, MIESZKAŃ I DZIAŁEK. ZAPRASZAMY SERDECZNIE. Tarnowskie Góry, ul. Powstańców Śl. 36. Tel. 602 185 338, 604 075 137, 600 437 261, 32 768 22 00 www.beatadom.pl

Tarnowskie Góry - dom z dużą działką, z potencjałem i możliwością zabudowy kolejnym domem, 1.199.000 zł. BEATA, 600 437 261

Tarnowskie Góry, ul. Grodzka - działka 2500 m kw., 330 tys. zł. BEATA, 600 437 261

KUPIĘ mieszkanie | dom | kamienicę: do remontu, zadłużone, spadkowe, z problemem prawnym, z lokatorem, udziały. Cały Śląsk. 518 559 443

Zbrosławice - działka około 3614 m kw., 485 tys. zł. BEATA, 604 075 137

Strzybnica - komfortowy kilkuletni apartament, 89 m kw., na I piętrze, z małą działką. BEATA, 600 437 261

Górniki - dom do remontu, działka 2658 m kw., dobra lokalizacja, również na działalność, 950 tys. zł. BEATA, 604 075 137

Stolarzowice - dom z dużą działką pod zabudowę, 530 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Repty - działka sąsiadująca z lasem, 2414 m kw. BEATA, 604 075 137

Mieszkania trzypokojowe, Przyjaźń, I piętra, super lokalizacje, 319 i 333 tys. zł. BEATA, 600 437 261

Nowe Chechło - domy wolnostojące i bliźniacze, w stanie deweloperskim, w ładnej lokalizacji. BEATA, 600 437 261

Połomia - dom 6 pokoi, działka 670 m kw., stan do wykończenia, 389 tys. zł. BEATA, 602 185 338

Sprzedam - zamienię działkę budowlaną w Kotlinie Kłodzkiej, 57-251 Laski 35, na Tarnowskie Góry. 888 343 378

Do wynajęcia mieszkanie w centrum Tarnowskich Gór. 662 402 509 po godz. 15.

Do wynajęcia mieszkanie, 30 m kw., III piętro, balkon - Brzozowice Kamień, os. Andaluzja. 57 526 53 62

Kawalerka umeblowana do wynajęcia. Bezpłatny parking. 603 912 808

RÓŻNE

Sprzedam łóżko jednoosobowe z materacem, stan dobry. 606 686 859

Sprzedam piłę tarczową (krajzygę), silnik 380V, 2,2 kW i wózek dwukołowy. Tel. 667 798 045

MATRYMONIALNE

Poznam pannę do lat 35 (może być z dzieckiem). 57 843 43 97

JEŚLI CHCESZ, ABY TWOJE ULOTKI TRAFIŁY DO RĄK ODBIORCÓW, A NIE DO KOSZA CZY NA ŚMIETNIK,
włóż je do naszego tygodnika, warto.
Trafią do każdego Czytelnika z trzech powiatów – tarnogórskiego, piekarskiego i lublinieckiego.
Zyskasz - przekonaj się sam!!! Koszt 800 zł + VAT.
Zadzwoń: telefon 32-285-26-61 lub reklama@gwarek.com.pl

eprasa.pl 7679da99c4

TRANSCOMPLEX

USŁUGI MANITOU

tel.: 602 129 208 www.transcomplex.com.pl

Podnoszenie do wysokości

21 metrów:

konstrukcji HAL, STROPÓW, WIĘŹBY DACHOWEJ, PALET

DO 5t

PODNOSIMY WYSOKO

PaBro

Kawiarnia na I piętrze

Centrum Handlowo-Usługowego „HALA"

ponownie otwarta

Na Klientów codziennie czeka aromatyczna kawa, każdego dnia inne propozycje świeżych ciast z tarnogórskiej piekarni, a także kanapki, zapiekanki i hamburgery - na miejscu i na wynos.

Zapraszamy do PaBro!

Tarnowskie Góry, ul. Nakielska 1

(I piętro Centrum Handlowo-Usługowego „HALA")

CENTRUM HANDLOWE

UL. SKOŚNA 15 / OBOK LIDLA / DAWNA MEKONA

CZYNNE PON - SOB

pwm trade

OKNA \ BRAMY \ DRZWI \ ROLETY

Rabat 40% na okna PVC

536 589 550

wyceny.pwmtrade@gmail.com

facebook.com/pwmtrade

PERFECTFUTURE

+48 516 121 578

www.perfect-chemia.pl

BIOPALIWA

EKOGROSZEK 3100 zł - 1T

PELLET od 2200zł - 1000KG

AdBlue

WĘGIEL 2900 zł - 1T

PŁYNY DO SPRYSKIWACZY

PRODUCENT GARNITURÓW

REMATEX

GALANTERIA MĘSKA

-15%

TEL. 502 948 058

TEL. 790 830 111

manufaktura WIN

Specjalistyczny sklep z winem, oliwą i serami

Tel: 534-412-014

manufakturawin

LOKALE BIUROWE ORAZ USŁUGOWE

Na Wynajem

+48 516 121 578

medicalOx®

KOMORY HIPERBARYCZNE

SHOWROOM / SPRZEDAŻ

+48 511 547 311

www.medicalox.pl

eprasa.pl 7679da99c4